

TYGODNIK KATOLICKI

1864.

Grodzisk, 11. Marca.

№ 11.

Tygodnik katolicki wychodzi co tydzień w Piątek. Cena prenumeraty 1 Tal. czwórcrocznie. Listy z zagranicy adresować należy do Grodziska (Graetz, Grand Duché de Posen.) Redakcja odbiera i odsyła korespondencje frankowane. Rękopisy tylko się na wyraźne, poprzednie żądania zwracają. Po użyciu ulegają niezwłocznie zniszczeniu.

DWA OBOZY.

W pierwszych dniach Lutego wyszedł w Rzymie na widok publiczny *Annuario pontificio 1864.* zredagowany na rozkaz i pod dyrekcją ministerstwa spraw wewnętrznych. Jest to zupełny, ile podobna, przegląd hierarchii kościelnej, wzmianki drogocenne o rządzie Kościoła i administracji doczesnych posiadłości św. Stolicy. Udzielamy z niego krótki wyciąg:

Na wstępie tego *Rocznika* figuruje cała nomenklatura czynności papieskich i kardynalskich, jakie się odbywają każdego miesiąca, poczem idzie spis zwykłych audyencji udzielanych przez Papieża, chronologia Papieży podług porządku zachowanego w zbiorze medalionów mozaikowych u świętego Pawła *extra muros.*

Tablica synoptyczna hierarchii ustanowionej w pięciu częściach świata zajmuje 20 stronic.

Papież nosi tytuły: Namiestnik Jezusa Chrystusa, Następca Księcia Apostołów, Kapłan najwyższy Kościoła powszechnego, Patriarcha Zachodu, Prymas Włoch, Metropolita prowincji rzymskiej, biskup rzymski, Pan doczesnych posiadłości świętego Kościoła rzymskiego.

Kardynałów, koadjutorów papieża liczba wynosi 70, z tych jest 6 biskupów, 56 presbyterów, 16 dyakonów. W tej chwili wszystkie stolice kardynalskie biskupów (suburbicariae) są obsadzone, 5 jest wakansów pomiędzy kardynałami presbyterami i 4 pomiędzy kardynałami dyakonami.

Papież Grzegorz XVI. kreował 17 kardynałów, a Pius IX. 45, z których jeden zachowany *in petto* na konsystorzu z 25. Czerwca 1858., a drugi na konsystorzu z 21. Grudnia r. z. 65 zmarło w czasie rządów Piusa IX.

Co do wieku 4 kardynałów ma przeszło 80 lat, 12tu przeszło 70 lat, 29 przeszło 60 lat, 16 nad 50, 2 tylko niżej lat 50. Najstarszy wiekiem kardynał Antonio Josti ma lat 88, najmłodszy Giuseppe-Milesi-Pironi Ferreti ma lat 47. Kardynał dziekan świętego Kollegium Mario Mattei nosi purpurę od 32 lat.

Patriarchaty 3 są obrządku wschodniego z jurysdykcją patriarchalną Antyochią (Melchici, Maronici, Sryjczycy), Babylonia Chaldejczyków, Cilicia Armeńczyków. — 7 zaś jest patriarchatów obrządku łacińskiego jak: Konstantynopol, Alexandria, Antyochia, Jerozolima, Wenecya, Indye Wschodnie, Lizbona. Patriarchat Rzymski obejmuje 96 stolic biskupich, rozrzuconych w pięciu z tych 12 metropolii i 84 katedry; zależą one bezpośrednio od Stolicy św.

Tablica hierarchii katolickiej przedstawia 12 stolic patriarchalnych, 154 stolice arcybiskupie, 686 stolic biskupich. Dodajemy do tego stolice *in partibus infidelium*, z których 222 (31 arcybiskupstw i 191 biskupstw)

są obecnie zajęte. Liczba ogólna stolic z rezydencją lub bez w tej chwili zajętych wynosi 965 (743 stolice patriarchalnych, arcybiskupich lub biskupich z rezydencją, a 222 stolice *in partibus*).

Annuario wspomina jeszcze o 101 wikaryatach apostolskich, 21 prefekturach apostolskich i 5 delegacjach apostolskich, rozsianych po kuli ziemskiej, a załączonych od Propagandy.

Pius IX. erygował 93 biskupstwa i 4 arcybiskupstwa, 12 stolice wyniósł do godności metropolii, utworzył 15 wikaryatów, 6 prefektur i jedną delegację, a na stolice wakujące prekonizował niezmierną liczbę biskupów tytularnych.

Po tém wylczeniu tak wspaniałej milicyi św. daje nam *Annuario* nomenklaturę i personal kongregacyi wszystkich (Inkwizycyi rzymskiej i powszechnej, Konsystorza, Wizyt apostolskich, Biskupów, Zakonników, Koncyliów, Rezydencji biskupich, *Immunitatis Ecclesiae*, Propagandy dla obrządku łacińskiego i wschodniego, Indexu, Obrzędów, Ceremoniału, Karności zakonnej, Odpustów i Relikwii Kongregacyi examinu biskupów, Fabryki św. Piotra, Loretańskiej, Spraw kościelnych nadzwyczajnych, Nauk) Trybunałów (Penitencyaryi, Kancelaryi, Dataryi, Roty, Wikaryatu, Izby apostolskiej, Sygnatury, Konsulty); Trybunałów cywilnych, handlowych i kryminalnych; Sekretaryatów (Sekretaryatu Państwa, Breviów papieskich, breviów do książąt, literatury łacińskiej memoryałów, Auditorjum Jego Świątobliwości).

Cappella pontificia składa się według porządku pierwszeństwa: z kardynałów i patriarchów, arcybiskupów i biskupów asystentów tronu, Wice-Kamerlinga Kościoła, książąt asystentów tronu, audytora i przełożonego skarbu, majordomus Jego Świątobliwości, arcybiskupów i biskupów, collegium protonotariuszów apostolskich, archimandryty Messyńskiego, kommandora św. Ducha, rejenta Kancelaryi, naczelników zakonnych, municypalności rzymskiej, audytorów Roty, mistrza pałacu, sekretarza Izby, członków Sygnatury, ministrów asystentów przy ołtarzu, mistrzów ceremonii, szambelanów tajnych; honorowych, adwokatów konsystorskich, kapelanów tajnych, honorowych i zwyczajnych itd. itd.; *famiglia pontificia* składa się z kardynałów: prodataryusza, sekretarza breviów, sekretarza Stanu i sekretarza memoryałów, majordomus, mistrza Izby, audytora, mistrza pałacu, 10 szambelanów przywiązanych do Osoby Papieża, prałatów domowych i innych kolegiów prałatów, szambelanów *di spada e cappa*, gwardyi szlacheckiej, szwajcarskiej i palatynskiej.

Stolica św. jest reprezentowana u mocarstw ościenych przez 7 nuncyuszów (w Bruxelli, Lizbonie, Madrycie, Monachium, Neapolu, Paryżu i Wiedniu,) 3 internuncyuszów (w La Haye, Florencyi i Modenie, Rio Janeiro) 1 chargé d'affaires w Lucern; 35 konsulów (w Nowym Yorku, Nowém Orleanie, Rio Janeiro, Lima, Montevideo, Guatimala, w Tryeście, Wenecyi, Zara, Fiume, w Raguzie, Anvers, Hamburgu, Neapolu, Palermie, Marsylii

i Algierze, Bordeaux, Bayonne, Bastia w Nicei, Gibraltar, Atenach, Korfu, Malcie, w Amsterdamie, Lizbonie, Odesie, Genewie, Cagliari, w Barcelonie, Kadyxie, Malaga, Walencji, Sztokholmie, Liwurno). Ciało dyplomatyczne i ciało poselskie przy Ojcu św. złożone jest obecnie z 3 ambassadorów Francuzkiego, Austryackiego, Portugalskiego; z 14 posłów nadzwyczajnych, pełnomocników *lub chargé d'affaires* (Bawarski, Belgijski, z Boliwii, Brazylii, Hiszpanii, Obojga Sycylii, z Guatimala, Modeny, Nicaragua, z Prus, Moskwy, San Salvador, Toskany, Wyrtembergii); 3 ministrów rezydentów (z Holandyi, Saxonii, Stanów Zjednoczonych), z 39 konsulów z których 17 w Rzymie (z Hanoweru, Rzeczypospolitej Argentyny, Belgii, Chili, Szwajcaryi, Danii, Ekwatora, Grecyi, z Anglii, Monaco, Nowej Granady, Parmy, Portugalii, Prus, Stanów Zjednoczonych, Szwecyi i Norwegii, Wyrtembergii) 12 w Civitá Vecchia (z Austrii, Boliwii, Costa Ricá, Danii, Obojga Sycylii, Ekwatora, Francyi, Guatimala, Prus, Rossyi, Hiszpanii) 10 w Ankonie (z Austrii, Belgii, Costa Ricá, Obojga Sycylii, Francyi, Guatimala, Prus, Rossyi, Toskany, Tunisi).

Po wzmiance o wielkich radach, radzie ministerkiej, radzie stanu, finansów, cła, przechodzi *Annuario* do wyczenia wszelkich wydziałów w ministerstwie, które tak jest urządzone jak w innych państwach: Ministerstwo spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, policji, finansów; handlu, sztuk pięknych, przemysłu, rolnictwa i robót publicznych; wojny.

Państwo Kościelne jest podzielone na 5 wielkich okręgów, nazwanych legacyami, zawierających pewną liczbę delegacji i prowincyi. Okręg Rzymski nosi wyjątkowo tytuł *prezydencyi*.

Podajemy spis tych podziałów terytoryalnych:

1. Prezydencja Rzymska dzieli się na 4 delegacje: Rzym (326,509 mieszkańców), Viterbo (128,321 mieszkańców), Civitá Vecchia (27,701 mieszkańców), Orvieto (29,047 m.).

2. Legacja Romanii 4 delegacje i Bolonia (375,631 m.), Ferrara (214,524 m.), Forli (218,433 m.), Rawenna (175,994 m.).

3. Legacja Marchii — 6 delegacji: Urbino i Pesaro (257,751 m.), Macerata (243,104 m.), Ankona (176,519 m.), Fermo (110,132 m.), Ascoli (91,910 m.), Camerino (42,691 m.).

4. Legacja Umbrya — 3 delegacje: Perugia (234,533 m.), Spoleto (134,939 m.), Rieti (73,683 m.).

5. Legacja morska i Kampania — 3 delegacje: Velletri (62,013 m.), Frosinone (154,559 m.), Benevento (23,176 m.).

Ludność Państwa Kościelnego włącznie z prowincjami uzurpowanymi, wynosi według tego 3,134,688 mieszkańców.

Ostatnie strony w *Annuario* przedstawiają nam administrację miejską w Rzymie, zakłady zakonne obojga płci, zakłady miłosierdzia, zakłady naukowe, artystyczne, jakimi papież obdarzył wieczne miasto.

W tym samym kraju, który Bóg wybrał na ognisko świata, który już za pogańskich czasów przysposobił na kolebkę Rzymu, i w tym wiecznym mieście, *cui nec metas rerum nec tempora ponit, imperium sine fine dedit*, zakłada sobie także stolicę inny duch, duch zły, by strawić niespożyta nieśmiertelność Rzymu i Kościoła.

Różne w różnych czasach przybierał postacie. W wieku naszym obłócił się w ciało wolnomularstwa. Jest to obóz przeciwnego znaku, wystawiony na zagładę

wojska Chrystusowego. Kto w imię Krzyża świętego walczy, winien znać nieprzyjaciela Krzyża. I dla tego należy śledzić wszystkie obroty szczyków przeciwnych, by wiedzieć jak się bronić, jak się brać do boju. Nie trudno już dzisiaj wiedzieć, co się tam dzieje, bo, co się dawniej kryło w nocach tajemnicy, dziś jest na jawie. W samych Włoszech trzy dzienniki masonskie, chociaż potajemnie wydawane, dla sz. br., przecież dostają się i po za obręb łoża i powiadają jaki ich cel i jakimi doń drogami dążą: „*Bolletino ufficiale del Grande Oriente d' Italia*“, wychodzący w Turynie, „*Annali della massoneria*“ w Neapolu, „*Tesoretto*“ we Florencyi.

Wolne mularstwo według tych pism nie jest tak dawne we Włoszech. Przed zaborami Napoleona I. nie znano go tam wcale. W roku 1805. założono *Wielki Wschód* w Medyolanie, Książę Eugeniusz był jego wielkim Mistrzem. W roku 1812. król Murat założył nowy *Wschód*, którego sam był *Udzielny Wielkim Komandorem*. Z upadkiem rządów Napoleona i Napoleonidów ustały łoże, i nie powstały aż w r. 1848. pod protekcją Kamilla Hr. Cavoura, który był Wielkim Mistrzem Wielkiego Wschodu w Turynie. Pomimo wielkiego znaczenia Hr. Cavoura, łoże włoskie, jak łoża Turyńska, w Genui i w Liwurnie, zależały od *Rady Najwyższej Wielkiego Wschodu* w Paryżu. Dopiero w r. 1859. założono łoże włoską samodzielną „*Ausonia*“ w Turynie, której założycielami byli Filip Delpino, Felix Govéan, Syxtus Anfosy, Wit Morno z Turynu, Karól Flori z Reggio, Józef Torelli z Varallo i Zambeccari z Bolonii. Delpino, ośmdziesięcioletni starzec, był pierwszym Seniosem *Ausonii*, z której się wysypało wiele osad podrzędnych.

Po śmierci Cavoura 6. Czerwca 1861. Govéan zawiadował naczelnym zarządem, ale nie udało mu się nagnać rozrosłe już szyki do wspólnego działania. Jak wszędzie pokazało się dużo łoż powściągliwszych w wyborze środków, inne nagliły niecierpliwiej do wytkniętego celu. Naglejsze odszczepiły się i nie chciały przystąpić do wyboru nowego Mistrza. Większa liczba jednakże przystąpiła do wyborów i jednogłośnie wybór padł na sz. br. *Nigra*, posła turyńskiego w Paryżu. *Nigra* dnia 22. Listopada 1861. oświadczył, że z powodu odszczepienia wyboru nie przyjmuje.

Pozostał więc u steru Govéan, i zwołał walne zebranie łoż na 26. Grudnia 1861., gdzie postanowiono nie wybierać mistrza. Na tym zebraniu byli postawieni z 29 łoż, a mianowicie: z łoż *Fabio Massimo* z Rzymu, z *Izidy i Pompeia* z Alexandrii w Egipcie, *Agrillano* z Askoli, *Severa* z Bolonii, *Vittoria* z Cagliari, *Eliopolis* z Kairu, *Concordia* z Florencyi, *Rigenerazione* z Genui, *Amicizia*, *Garibaldi*, *Unione*, i *Concordia* z Liwurnu, *Lume e Verità* z Messyny, *Fraternità* z Mondovi, *Valle di Potenza* z Maceraty, *Insubria* z Mediolanu, *Azione e Fede* z Pizy, *Figli scelti di Cartagine et Utica* z Tunisi *Ausonia*, *Progresso* i *Cavour* z Turynu.

Pierwsze sześć posiedzeń poświęcono uchwale ustawy naczelną, porządku obrad i rytuału. Pomiedzy innemi postanowiono, iż odtąd Boga nazywać będą *Wielkim budowniczym Wszechświata*, że różnica obrzędów w obec łoża ustaje, że wszyscy masoni są zobowiązani do posłuszeństwa bezwarunkowego, że każdy mason winien zachować w jaknajściślejszej tajemnicy wszystko co się w łożu dzieje i działa, również nie wyjawiać liczby i nazwiska sz. br. W mowach pogrzebowych przy śmierci braci wystrzegać się należy wszelkich wyrażeń masonskich (*detinersi riservatissime*

nelle espressioni massoniche), również jak publicznego noszenia odznak masonskich. *)

KORESPONDENCYE.

(Koresp.) **Ostrów** dnia 2go Marca 1864 roku.

Niedawno temu donosił „Tygodnik“ o śmierci Wielebnej przeorzy s. p. Rozalii Korczyńskiej, jednej z ostatnich dwóch zakonnic w klasztorze Ołobockim zamieszkujących, alści już donieść przychodzi, że i ostatnia żyjąca dawniej pobożności staropolskiej pamiątka, pięknym dzisiejszemu pokoleniu przodując wzorem, w osobie s. p. Floryanny Wewiórowskiej, zgasła w dniu 28go Lutego b. r. o godzinie 12tej w południe.

Tym smutniejszy wypadek, iż bodaj ta godzina nie będzie też ostatnią klasztoru Ołobockiego godziną. Przechodząc bowiem odtąd, jak słycać, w całkowitą rządu dyspozycją, Bóg wie, jakimu te mury, co przez kilka wieków były schronieniem bogomyślności i ostrego żywota, ucieczką od niebezpieczeństw świata, świadkiem tylu wyteżeń na drodze doskonałości, ulegną losowi. Kilka lat temu widząc zwiędających te mury prowincjonalów reformackich, cieszyliśmy się nadzieją, że może będzie okolica nasza tyle szczęśliwą, iż pozyskawszy klasztor męski, nowych a pożytecznych dla wielkich parafii sąsiednich, zdobędzie pomocników w winnicy pańskiej, — lecz nadzieja ta boleśnie nas zawiodła. Słyszeliśmy, iż do tego użytku za wiele byłoby potrzeba przebudowań, — i projekt upadł. Gdyby przynajmniej na jaką ochronkę powiatową mógł być zamieniony, — to serdeczne życzenie nasze, i to powiatowym stanom kładziemy na serce!

Lecz wróćmy do smutnego wypadku, który nam poświęcić każę kilka słów pamięci ostatniej tego schronienia, duchownego mieszkanca.

S. p. Józefa, w zakonie: Floryanna Wewiórowska urodziła się w Ossowie w Wieluńskim roku 1785 z Tomasza i Franciszki z Karśnickich Wewiórowskich, zamożnych ziemian. Głęboko pobożna dziewczka, wzgardziwszy światem, w ostrém życiu zakonném umyśliła chwałę dać Bogu i własne sprawować zbawienie. W r. 1809 śluby uczyniła zakonne w Ołobockim klasztorze, gdzie już do śmierci pozostała. Zawsze świętobliwa, dobra, z słodyczą niosąc krzyż Chrystusa, kochana od wszystkich, ona, która na łożu śmiertelném wyznać mogła, iż nigdy żadnego nie miała nieprzyjaciela. Jakże wysoką być umiała jej cnota, jak wysoką jej cierpliwość i zaprzanie się, jak niezwykłą jej dobroć, jeśli jej się tego w życiu dokonać udało! Tej jej anielskiej dobroci i łagodności byliśmy sami świadkami, którzyśmy ją w podeszłych już leciech poznać mieli sposobność. Tak całe niemal życie spędziwszy ta miła Chrystusowi Oblubienica w pokucie i umartwieniu, w modlitwach, jałmużnach i postach roskoszując, znaleziona w końcu jako kłosa dojrzała, zdolna do zapelnienia gunna Bożego, powołaną na dniu 28go Lutego została, chciej Boże, na ucztę wieczystą Tego, którego tu na ziemi jedynie miłowała. Odbywszy kilkakrotnie przed śmiercią spowiedź św., zasilana Chlebem Najświętszym, do ostatka, acz z wielkiem wysiłeniem, obowiązkom zakonnym zadośćczyniła, wszystko na swoją śmierć przygotowała, jeszcze o ostatnią przysługę znajomych sobie księży przez miejscowego pasterza poprosiwszy, pobożnego dokonała żywota. Jak była szanowaną i czczoną, świadczyło liczne przy pogrzebie zgromadzenie ludu, od łez się zanoszącego, duchownych i obywateli ziemian. Pogrzeb odbył się w dniu 2go Marca po solemném nabożeństwie i przemowie do okoliczności stósownej. R. † I. † P. †

(Koresp.) **Lwów** 5go Marca 1864 r.

W numerze 5. „Tygodnika Katolickiego“ chlubną znalazłem wzmiankę o tegoroczném wydaniu rubrycelli dla diecezji poznańskiej, i istotnie widać w niej staranną rękę, i pilną pracę. Pomiędzy tego jednak nie jest ona wolną od niektórych, zadawnionych

*) W Belgii widać nie tak ściśle są przepisy co do zachowania w tajemnicy odznak masonskich. Przy pogrzebach, a mianowicie przy pogrzebie Verhaegena, wielu mularzy wystąpiło w swych śmiesznych klejnotach z fartuszkami i kielnią. Pamiętny to pogrzeb, bo to był pierwszy bezbożnie uparty człowiek, oddalający na łożu śmiertelném pomoc duszną Kościoła i pochowany dla tego bez czci religijnej. Mówca De Fré, występujący w imieniu Wielkiego Wschodu Belgijskiego opowiadał, że zmarły przywiózł kilka dni przed śmiercią traktat pomiędzy Wielkim Wschodem w Turynie i w Brukseli, zawarty w Turynie na walnym zjeździe masonskim. — Mówca mówi: „Amis philanthropes“ Albert Lacroix ogłosił, że Verhaegen za pomocą wolnomularstwa rozkrzewił stronnictwo liberałów belgijskich. Ostatni mówca najwyraźniej wypowiedział dążność wolnomularstwa pracującego nad wyswobodzeniem sumienia z pod zabobonów religijnych.

uchybień, które sędzę, że tém śmieliej wytknąć należy, ile że winy tychże niemożna przypisać wyłącznie terażniejszemu redaktorowi rubrycelli, ale po części jako spuściznę z lat przeszłych uważać trzeba: zapewne i sam szanowny redaktor ujrzy w tém tylko koleżeńską przysługę. Wprawdzie nie mając ani czasu ani możności do gruntownego trutynowania tej rubrycelli, muszę poprzestać na wyliczeniu tych myłek, które mnie przy pobieżnym przeglądaniu uderzyły, — nie wątpię jednak, że znajdzie się w samejże diecezji poznańskiej, jaki *sacrorum rituum peritus*, (najlepiej sam szanowny redaktor), któryby zajął się gruntowném zbadaniem.

I. Nasamprzód spostrzegam, że niektóre festa, przez Stolicę Apostolską na cały świat katolicki nakazane, i w *autentycznych* brewiarzach i mszałach *in corpore* jako duplicita umieszczone, zupełnie są pominięte, i tak:

Ś. Piotra Damiana na dzień 23. Lutego nakazane (Dekret Leona XII. z dnia 1. Października 1828.)

Ś. Fidelis a Sigmaringa na dzień 24. Kwietnia nakazane (dekret Klemensa XIV. z roku 1771.)

Ś. Paschalis Baylon na dzień 17. Maja nakazane (dekret Piusa VI. z r. 1784.)

Ś. Franciszka a Carraciolo na dzień 4. Czerwca nakazane (dekret Piusa VII. z r. 1807.)

Ś. Wilhelma Opata na dzień 25. Czerwca nakazane (dekret Piusa VI. z r. 1785.)

Ś. Alfonsa Ligorego na dzień 2. Sierpnia nakazane (dekret Grzegorza XVI. z dnia 18. Września 1839.)

Pretiosissimi Sanguinis D. N. I. C. na 1. Niedzielę Lipca — jako dx. 2. Cl. nakazane dekretem *Urbis et Orbis* Piusa IX. 10. Sierpnia 1849. z dodatkiem: że w tych diecezjach, które na mocy indultu apostolskiego obchodzą to święto w Wielkim Poście, oprócz tego i w pierwszą Niedzielę Lipca ma być obchodzone, i nigdy nie ma być opuszczone. I tak to śliczne *Officium*, które w wielu diecezjach (jak n. p. i we lwowskiej) dwa razy na rok się odmawia, dotąd obcém jest diecezji poznańskiej.

Septem dolorum B. V. M. na 3. Niedzielę Września, jako dx. majus, przez Piusa VII. 18. Września 1814. zaprowadzone w całym kościele.

Że zaś te opuszczenia nie są przypadkowe, dowodzi adnotacya kursywa wydrukowana pod dniem 25. Czerwca: „*At quia in recentioribus Brev. occupat locum festum S. Guilielmi, in nostra Archidiececesi nondum admissum*“ etc. Ależ, jak tylko jakie festum w autentycznych edycjach rzymskich zamieszczone zostało *in Corpore* brewiarza i Mszału, wtedy już żadnej admissi niepotrzebuje, ale zarówno obowiązują wszystkie, którzy się brewiarza rzymskiego trzymają.

II. Wiele świąt położonych jest *cum ritu semiduplici*, chociaż od dawna już przyznany im jest przez Stolicę Apostolską *ritus duplex*, i to nie dla samego tylko Rzymu, ale dla całego świata katolickiego, — mianowicie:

Ś. Antonina (w rubrycelli pod dniem 11. Maja na mocy dekr. *Urbis et Orbis* Grzegorza XVI. z 12. Września 1845.)

Ś. Wenantego (w rubrycelli pod dniem 23. Czerwca) na mocy dekr. *Urbis et Orbis* Klemensa XIV. z r. 1774.

Ś. Tomasza z Willanowy (w rubrycelli pod dniem 22. Wrześ.) na mocy dekr. Piusa VII. z r. 1801.

Ś. Kallista (w rubrycelli pod dniem 14. Października) na mocy dekr. Piusa VII. z r. 1808.

Ś. Klemensa (w rubrycelli pod dniem 23. Listopada) na mocy dekr. Piusa VII. z r. 1804.

Także święto *Visitationis B. V. M.* 2. Lipca położone tylko jako *duplex majus*, chociaż już Pius IX. w roku 1850. przez wdzięczność ku Najświętszej Pannie za powrót swój z tułactwa postanowił, aby „*hoc ipsum Visitationis festum ducatur in posterum per Universum Orbem, ritu duplici secundae Classis.*“

Ś. Bernard 20. Sierpnia, umieszczony jest po staremu jeszcze, bez tytułu doktora kościoła, przez Piusa VIII. w roku 1830. mu przyznanego, — o czém ma nawet osobny dodatek szóstą lekcya w *Matutinie* i *Martyrologium*.

Święto *Decollationis S. Joannis Baptistae* 29. Sierpnia, jako *duplex* wydrukowano, lubo jeszcze Pius VI. podniósł je w r. 1787. *ad ritum duplicis majoris*.

Niektóre z tych uchybień były już wytknięte w czasopiśmie „*Obrona prawdy*“ tomie trzecim str. 51. przed ósmnastą laty — czas byłby więc, aby przeciw str. zostały poprawione.

III. *Commemorationes OO. SS. Apostolorum*, 29. Czerwca, i OO. SS. *Martyrum* 26. Grudnia, mają osobną formułkę przepisaną pierwotnie dla samego Rzymu, ale zdaje się, że teraz wszędzie jej się trzymać należy; Dekret *Congregationis Rituum* z dnia 18. Października 1818., choć nie postanawia tego w ogóle, jednakże niejako supponuje; a i w roku 1857. kongregacya *rituum* aprobując *kalendarium perpetuum lwowskiej diecezji*, sama nakazała nam trzymać się tej formuły, choć o to nie było żadnej kwestyi. —

Formuła ta jest oddrukowana w „*Manuale decretorum Romae 1845*“ — i w „*Decreta Authentica Leonii 1845*“.

IV. S. Stanisław Kostka ma dwojakie *Officium* i Mszę; W *proprium Poloniae* jedno, a in *Appendice pro aliquibus locis* drugie; otóż pod dniem 13. Listopada znajduję jedno z drugiem pomieszczone — bo *Officium* w *proprium Poloniae* zawarte, a Msza „*Consumatus in brevi*“ są polecane, tak że musi nastąpić niezgodność między Mszą a *Officium*; bo we Mszy „*Consumatus*“ czyta się Ewangelia: „*Oblati sunt Jesu parvuli*“ a w *Officium* każe rubrycella czytać homilię na Ewangelie: „*Sint lumbi vestri praecincti*“.

PRZEGLĄD TYGODNIOWY.

Rzym. 1. Uroczysta kongregacja kardynałów i radców dla sprawy beatyfikacji wielbnej siostry Małgorzaty Maryi Alaçoque jest zapowiedziana na 1go Marca. Pod obrady przyjdą cuda, za wstawieniem tej wielbnej siostry dokonane. Ojciec święty sam przezywać będzie. Jest nadzieja, że dekret wydany będzie po Wielkijnoy.

2. „*Giornale di Roma*“ zamieszcza następnę sprostowanie:

„Nie mogąc przypuścić, aby Jego Królewska Mość Król Wiktor Emmanuel twierdził coś przeciwnego prawdzie, należy uważać, że mowa, którą dziennik „*Caroccio*“ w Mediolanie wychodzący w Numerze 46. z 15. Lutego temuż przypisuje, jest zbieraniną kłamstw podobną do wszystkiego, co tenże dziennik ma zwyczaj rozstawiać.“

Dodajemy, że „*Caroccio*“ (*Dziennik Poznański* nazywa ten dziennik, nie pojmujemy dla czego, „*Journale* (sic) *il Cattolico*“) należy do dzienników masonskich „*de Tristi*.“ Dziennik ten wychodzący w Mediolanie opowiadał, jak się król Wiktor Emmanuel chełpił z najwyborniejszej z Ojcem świętym przyjaźni. Podczas pobytu Wiktora Emmanuela wezwany do czelobitości administrator archidiecezji mediolańskiej Mgr. Caccia („*Dziennik Poznański*“ nazywa go Arcybiskupem), przesładowany przez rząd turyński nie stanął, ale posłał delegacya. Też delegacya miał więc Wiktor Emmanuel opowiadać, że jest w najprzyjaźniejszych z Ojcem św. stosunkach, że go Papież do Rzymu zapraszał, że tylko nieprzyjaciele królowskie rozsiewają wieści o zatargach z Rzymem.

Ktokolwiek najogólniej tylko rozpatrzył się w srogim ucisku Kościoła pod rządem piemontkim, a prztem zna nieustanne knowania szerzone z Turynu przeciw Rzymowi, łatwo pojmie, że stosunki Stolicy Apostolskiej z rządem Wiktora Emmanuela póty nie mogą być przyjazne, póki się najprostszym prawom służności i sprawiedliwości nie stanie zadosyć ze strony Piemontu.

3. „*Correspondance de Rome*“ nieustanną uwagę zwraca na stosunki Kościoła w Polsce, ma najlepsze wiadomości o bezprawności Moskwy, ciągle nam okazuje się przychylną, i ma w ostatnim numerze z 27. Lutego aż trzy artykuły o stosunkach w Polsce. „*Corriere mercantile*“ donosi, że w Rzymie ustanowiono rząd narodowy włoski na wzór rządu narodowego w Warszawie. *Correspondance* mu odpowiada, że usiłowania te napotyka na wielką trudność; bo „rząd narodowy w Warszawie znajduje poparcie u ludzi poczytywych, chrześcijańskich, przywiązanych do wiary i ojczyzny. W Polsce stronnictwo przeciwne panowaniu moskiewskiemu ogarnia całą masę ludu katolickiego. We Włoszech, stronnictwo przeciwne Rządowi, rekrutuje się pomiędzy ludźmi bez czei, bez wiary, gotowymi do skrytobójstwa, kradzieży i pożogi. Stronnictwo to jest stekiem brudów, od czterech lat brnącym w krwi i nieprawościach.“

4. O. Liberatore z Towarzystwa Jezusowego, znakomity autor dzieł filozoficznych o „*Składzie natury ludzkiej*“ i „o Wiedzy ludzkiego umysłu“ wydał zbiór pomniejszych swych pism. W dwu rozprawach obszernych rozbiiera kwestye o panteizm, samobójstwie, pojedynku, karze śmierci, racjonalizmie, socjalizmie, tradycjonalizmie, ontologizmie. Trzecia rozprawa wymierzona przeciw przesądom schizmatyków, opierających się jurysdykcyi papieżkiej nad Kościołem powszechnym. Czwarta mówi o małżeństwie cywilnem i stosunku jego do nauki Kościoła. Ostatnia część poświęcona zasadom, na których się opiera władza doczesna świętej Stolicy Apostolskiej.

5. Uczeńi włoscy w rzymskich akademiach pracują nad wszystkimi wydziałami ścisłych nauk i umiejętności.

W akademii archeologicznej czytał niedawno uczoną rozprawę O. de Ferrari z zakonu kaznodziejskiego o koniecznych napisach Persopolidy.

W akademii kwirytów 4. Lutego czytano trzecią część uczonego dzieła o Dziejach Grzegorza VII., napisanego przez kanonika Cerri, członka korespondującego akademii. — Dnia następnego czytano rozprawę Doktora Mathiasa, korespondenta z Vallecorsa, o karze śmierci.

6. W Piątek 4. Marca odbyła się uroczystość świętego Kazimierza w kościele *San Stanislao de' Pollacchi*.

Polska. 1. „*Chwila*“ donosiła, a „*Tygodnik Katolicki*“ za nią powtórzył wieść, że X. Golian i X. Kossowski w Warszawie spsobią adres wiernopodańcy do Cara.

Dowiadujemy się ze źródła najpewniejszego, że wieść ta jest fałszywą i mamysobie zaobowiązek odwołać błędnie powtórzoną nowinę.

2. Księdzu Rzewuskiemu odnowione zostało ostatecznie pozwolenie udania się na Podlasie po konsekracją biskupią. — *Chwila* oprócz tego donosi, że Berg zażądał od księdza Rzewuskiego, aby raz jeszcze odwołał się urzędownie do arcybiskupa żyjącego na wygnaniu z zapytaniem, czy przystaje na zdjęcie żałoby kościelnej. Administrator złożył tedy na ręce komisyi wyznań religijnych list do księdza arcybiskupa. List ten przesłał Berg do gubernatora kostromskiej gubernii, aby tenże od arcybiskupa ściągnął urzędową odpowiedź. Następnie ksiądz administrator zawezwany został do podpisania urzędowej deklaracyi, w której wyrażony jest żal za występki buntu przeciw prawej władzy i wynurzenie prośby o przebaczenie w imieniu duchowieństwa i urzędników podwładnych. Ksiądz Rzewuski odmówił podpisu za siebie i całe duchowieństwo, oświadczył jednak, że podpisze akt poddania królowi wtedy tylko, gdy tenże uzna się podległym prawom bożym i kościelnym. Odpowiedziano mu, że żądana od niego deklaracya jest aktem politycznym i świeckim, przeto nie może tam być żadnych warunków i odwoływania się do Boga. Biskup odrzekł, iż Bóg godzien jest, aby o nim była mowa wszędzie, a nawet i w aktach politycznych.

3. Dziwne temi czasy zaszło zdarzenie w Warszawie z powodu zakonu Pani Felicyanek. Zgromadzenie tych czcigodnych sług bożych stósujące się do reguły swego założyciela świętego Franciszka z Asyżu, utrzymuje się z jałmużny. Wiadomo, że siostry Felicyanki poświęcają się głównie nauczaniu ubogich dzieci i pielęgnowaniu starców i kalek. Przewodniczki ochron, mają ich wiele pod swoim zarządem w całym kraju i ucząc dzieci po miastach, oświecając lud wiejski, niosąc chorem pomoc lekarską, stały się żeńskiemu Cystersami i nowoczesnymi Benedyktynami. W jesieni, gdy dzieci wiejskie zajęte są kopaniem kartofli, Felicyanki mają porę wakacyi i wtedy zjeżdżają się do Warszawy dla odprawienia rekolekcyi, dla odświeżenia i wzmocnienia zakonnego ducha poświęcenia i dla pobierania duchownych instrukcyi. Inne natomiast siostry wyjeżdżają pod ten czas na wieś za kwestą, po zbiorach już wszędy pokonczonych, aby dla jałmużniczego zgromadzenia zebrać całoroczny fundusz w pieniądzech, zbożu i różnych wiktuałach. Otóż upłyniętej jesieni, gdy przybyły z prowincyi opiekunki ochron ukończyły rekolekcyę, i wybierały się napowrót do swoich zakładów i szkolek, gdy znów inne otrzymały od przełożonej swojej rozkaz rozjechania się za kwestą, potrzeba było jednym i drugim paszportów; zgłoszono się przeto w tym celu do policyi. Ta jednak odmówiła paszportów; udano się wyżej i wyżej, aż w końcu wielka ta kwestya, czy zakonnice mogą mieć paszport, wytoczyła się aż przed samego namiestnika. Ten łatwo uonośny, popadł w gniew, twierdząc, że Felicyanki opatrzą rannych powstańców i że pewnie na powstanie chcą zbierać składki, a podróż ich w celach zakonnych jest tylko pozorem i osłoną dla celów powstańczych, że zamiast jeździć za kwestą, będą przewozić papiery ukrytego rządu, i wręcz odmówił paszportów. Biedne siostry dotknięte zostały mocno tą odmową, bo nie tylko, że zakłady na prowincyi opiece ich powierzone musiałby pozostać opuszczone i tym sposobem upaść, ale nadto zebrane w większej liczbie w Warszawie, niż w każdej innej porze, pozbawione wszelkiego funduszu w czasach tak trudnych do wyżywienia się, ujrzały się naraz w prawdziwej nędzy i cierpiały literalnie głód; a chociaż dziękowały Bogu w duchu ewangelicznym, że istotnem nawiedził je ubóstwem i doświadcza je, przecież nie tały sobie, że jak spożyją resztę kartofli i kapusty, któremi się już skąpiej obdzielały jak na okęcie ogłodzonym, to przyjdzie im wraz z sierotami umierać chyba z głodu.

Jeszcze raz udano się do hr. Berga z przedstawieniami. Ten odmówił paszportów stanowczo, aby zaś okazać, że czyni to wyłącznie z politycznych powodów, kazał im, z własnej jak mówił, kieszeni dać złp. 1000 tytułem wsparcia. Nie dozwolił jednak wypłacić im tych pieniędzy gotówką, lecz kazał zakupić pewną ilość żywności od dostawcy w tym celu ugodzonego. Zamiast paszportów wręczono im asygnacyę na wiktuały. Pokornie podziękowały za ten dar za pośrednictwem dyrektora wyznań. Zapomoga ta jednak nie wystarczyła na długo, bo kilkadziesiąt sióstr tak miejscowych jak i zatrzymanych w Warszawie, przeszło sto sierót i wiele starców i kalek mających przytułek w zgromadzeniu, niebawem ujrzały się na nowo w niedostatku. Jeden z protektorów zgromadzenia przedstawił Radzie administracyjnej ten stan opłakany i chciał, aby z pewnego duchownego funduszu przeznaczanego na wystawienie kiedys szkoły dla katechumenów, a trzymanego dziś w depozycie, wzięść tytułem pożyczki 4000 złp. i użyć na wsparcie Felicyanek, dopóki się krytyczne ich położenie nie zmieni. Rada administracyjna nie ma prawa wydawać postanowień bez potwierdzenia namiestnika. Hr. Berg zezwolił na tę pożyczkę

zakonowi z funduszu złożonego w banku, lecz dołożył warunek, aby z owych 4 tysięcy zwrócono mu ów tysiąc, który on im poprzednio ofiarował, co też uskuteczniiono.

Ziemie Słowiańskie. Wyższe duchowieństwo krajowe podało do metropolity Wołoszy prośbę, aby wyjednał odwołanie rozporządzenia względem sekularyzacji klasztorów. Prośbę tę podpisaną przez kilku arcybiskupów, biskupów i wysokich dygnitarzy kościelnych przedłożył metropolita Izbie młodo-wołoskiej. Rząd przerażony tą manifestacją wystosował o tym czynnie sprawozdanie do ks. Kuzy i wystawił to jako niesubordynacya. Książę wydał edykt 30. Stycznia, na mocy którego wszyscy podpisujący z godności i urzędu wyzuci i do więzienia wtrąceni zostali. Mówią, że i metropolitę ten sam los spotka — Takie to losy kościoła schizmatycznego, którego głową jest panujący książę.

2. O. Karól Kaczanowski ze zgromadzenia Zmartwychwstańców misjonarz w Bułgarii pisze do X. Kajsiewicza o dwóch znakomitych nawróceniach na łono Kościoła katolickiego i to archimandryty Pachomiusza i mnicha Pantaleimona.

3. „*Katholski posol*“ pisze z Drezn, że na prośbę licznych Polaków, tamże obecnie przebywających, w każda Środę postu, po południu na passyjnem nabożeństwie, miewa X. Jakób Buk, zacny serbski kapłan, professor i dyrektor katolickiego progymnazjum w Dreźnie, kazania francuskie. W czwarty zaś tydzień odprawi X. Jastrzębski polskie ćwiczenia duchowne i powie kilka kazań w polskim języku. (*Kath. pos.*)

4. Po zniesieniu przymusowego zaciągania dusz do urzędowych parafii na Łużycy saskiej, katolicy serbsey porozdzielani zostali do serbskich parafii w Budyszynie, Radworii, Balbicach, Kroszyc, Wotorowa i Niebielezcyc. (*Kath. pos.*)

5. W Górnej Łużycy saskiej jest na 3000 słowiańskich katolików nie mających ani kościoła, ani szkoły. Dzieci tych ludzi prawie zgubione dla wiary. Duchowni gorliwi na Łużycach pragną tej nagłej potrzebie zaradzić i założyli w Budyszynie szkołę katolicką dla katolików w rozproszeniu będących, gdzieby ich dziatki znalazły wychowanie katolickie. Szkoła ta ma zarazem być pomnikiem dla wielce zasłużonego nieboszczyka X. Dra Franciszka Przyhońskiego, który przez długie lata był rektorem serbskiego seminarium w Pradze i większą część duchownych tamże wychował. (*Kath. pos.*)

6. NWX. Biskup Danielik udał się z Pesztu w miesiącu zeszłym w podróż do Włoch, Hiszpanii i Francji z wiedzą Ojca świętego, by się w ważnej sprawie Kościoła powszechnego porozumieć z przedniejszymi dostojnikami katolickiego świata. (*Hlas.*)

7. X. Maciej Prochazka, nauczyciel gimnazjalny i katecheta w Brnie wydał: „*Katolické mravovėdy pro vyšsze učebné ustavy Rakouské*“ (nauka moralna dla wyższych szkół państwa Austriackiego).

X. Hakl, katecheta gimnazjalny w Królowym Grodzie, podał do druku tłumaczenia wykładu religii NW. X. Konrada Martina, Biskupa w Paderborn.

X. Dr Józef Bily, jeden ze znakomitszych pisarzy teologicznych na Morawie, wydał pierwszy zeszyt swego dzieła antirenanowego o „*životě Ježíšově*“ (*Hlas.*)

8. Wiadomo powszechnie, jak ściśniony jest Kościół święty na słowiańskiej Turczy, mianowicie w Hercegowinie. Opatrują tam Franciszkanie służbę Bożą, raz od Turka, drugi od Greka lupieni. Nie mając znikąd pomocy, wysyłają jałmużników w dalekie kraje do braci katolickiej i do pokrewnych słowiańskich. Chodzi obecnie na Morawie po jałmużnie Ojciec Piotr Bakula, apostołski misjonarz w Hercegowinie. Ciężkie czasy, ale niech mu tam Bóg dopomoże, a jak do nas przybędzie, będzie grosz i dla niego. (*Hlas.*)

9. Wielebny X. Molitor, pleban na Wielegradzie, tak zasłużony całej Słowiańszczyźnie, wiadomem czyni, iż NPW. X. Fryderyk Landgraf Fürstenberg Kz. AB. Ołomuniecki na pamiątkę uroczystości na Wielegradzie odbytych, pozwolił rządy, aby w tymże Kościele pralaci, infułaci i biskupi zadziecałni, ilekroć tamże celebrować będą, odbyć mogli pontyfikalne ceremonie i ku temu aparat cały pontyfikalny na użytek do zakrystyi Wielegradzkiej z katedry arcybiskupiej ołomunieckiej przestani zostali. (*Hlas.*)

10. „*Zagrebacki katolicki list*“ zamieszcza w Nrze 9 z 3. Marca początek zajmującej rozprawy: „*Slavenska liturgija i bogoslužni jezik biskupije zagrebacke*.“ Już przed dwoma laty podobną czytaliśmy rozprawę w tymże piśmie, ale odtąd wiele źródeł przybyło przy poszukiwaniach dziejowych nad rocznicą tysiąclecia św. Cyrylla i Metodego. Ważną dołożył pracę X. Kanonik Dr. Radzki w Zagrzebiu dziełem swém dwutomowém o życiu św. Apostołów Słowiańskich: „*Viek i djelovanje sv. Cyrilla i Metoda*.“ —

11. „*Hlas*“ w Nrze 7 z 5. Marca zamieszcza początek żywota świątobliwego Sługi Bożego Klemensa Hoffbauera. Nic nie znajdujemy o pochodzeniu tegoż, i o rodzinie jego, chociaż redaktorom „*Hlasu*“ łatwo było i należało obejrzyć się za tém, czy kandydat niebieski ze krwi słowiańskiej pochodzi. — Przy beatyfikacji bł. Jana Sarkandra pytanie to wiele wzbudziło trudności, ale nadto wielka oczywistość udowodniła w nim krew Słowiańską, a prawdopodobnie nawet polską.

Przy tej sposobności uważać wypada, że wielu świętych teraz kanonizowanych o polskie rzeczy się obcierało. Kanizyusz posłował do Polski, Marya Alacoque jest źródłem nabożeństwa polskiego, bo najprzód w Polsce przyjętego, do Najśladszego Serca Jezusowego, Hoffbauer mieszkał w Polsce, a cóż Sarkander, Bobola, a Józafat Konewicz, o którego wywyższeniu na ołtarz świętości nieochybne nas wieści dochodzą! Przez waszą przyczynę, obywatele niebiescy, uprosie nam naśladowanie waszej wiary i cnoty!

12. Wielce zasłużony i niezmordowany w swjej systematycznej pracy X. Dr Andrzej Radliński, redaktor pism „*Cyrill a Method*“ i „*Slovesnost*“ nowe założył i rozpoczął pismo dla ludu Słowackiego „*Wojtech*“ szwabachem drukowane.

Od roku 1849., gdzie zastużony ten pisarz rozpoczął swój zawód dziennikarski, ile to już dobrego zrobił przez wytrwałość swoj! Nie tylko, że utrzymał pierwsiastkowe swoje pismo „*Cyrilla i Metoda*“, ale ilekroć, pobudzone przez niego piśmiennictwo dziennikarskie było w stanie się rozwinąć dalej, on z jaknajwiększą gotowością do nowój zabierał się pracy. — „*My, ktorí pri bezpravnom a nespravedlivom vytiskani našej materskej reczi z našich narodnich a vysších škól a násilnom vtiskani cudzich jazykov do nich*“, jako pisze X. Radliński, założyli naprzód *Cyrilla a Metoda*, dla księży, którzy najwięcej zajmowali się obroną słowackiego narzecza i ludu na Węgrzech, a potem, kiedy i szkoły słowackie już się wznagać poczęły, odłączono od *Cyrilla a Metoda* w roku 1859. pisma szkolne „*Priatel Školy a Literatury*.“ Niezadług wszakże i to już nie wystarczyło, bo czytanie pism słowackich już nie tylko w kościele i szkole rozpowszechniło się, ale zaglądało do domów i dla tego odłączono znów *Literaturę* od *Przyjaciela* szkoły i założono w roku 1863. pismo literackie „*Slovesnost*.“ *Cyrill a Method* wychodziły pod redakcją X. Andrzeja Radlińskiego i Vitazoslava Sasinka. Okazało się przecież, że i to już nie starczy i teraz dla ludu założono pismo „*Wojtech Katolické Nowiny pre obecny lud*.“ Godło *Wojtecha* jest: „*Wszetko pre Boha Cirkev a Narod*.“

Cel pisma sam przeznaczy X. Dr Andrzej Radliński tak oznaczy: „*V tomto „Wojtechu“ budeme podával samé zábavne a poučné veci, a sice len mravno — náboženské, jako: pesničky, novelty, rozprávky, poviedky, podobenstvá, vyklady kr. katol. učenia, vysvetlovania cirkev. obradov, krátke cirkevne zpravy atd. atd. vôbec vszetko, čo obecny lud zaujímat, k vietszej nábožnosti a bohobojnosti viesť môže, a to jazykom jeho vlastným, národnim, ktorý je už c. kr. vladon do školských kníh a Jeho Eminenciom p. kardínalom kniežatom primasom do katechismov, spolkom sv. sztepaniskym vydávaných, zaprovađených, v ktorom sa u nas Slovákov piszu a vydavaju vszetky náboženske knihy a časopisy*.“

X. Radliński kończy doniesienie odezwą:

„*Do práce tedy, drahi Bratia, a Rodáci, pre Boha, Cirkev a Narod!*“

Francya. List arcybiskupa luguńskiego, ogłoszony przez nas w ostatnim Nrze *Tygodnika*, opisujący posłuchanie u Ojca św. deputacyi kapłanów luguńskiej diecezyi, wielkiej narobił wrzawy na dworze cesarskim. *Monitor* paryski następującą w tym względzie zamieścił notę:

„*Dzienniki ogłosiły list kardynała de Bonald arcybiskupa luguńskiego do swego duchowieństwa, powtarzający słowa wyrzeczone przez Ojca św. przy przyjęciu kapłanów diecezyi luguńskiej, którzy w Rzymie przeprowadzić chcieli utrzymanie swjej starożytniej liturgii. Sposób przemówienia przypisywany Ojcu św. i słowa, jakimi użalać się miał na mieszanie się rządu francuskiego do kwestyi liturgicznych, niezwykle były się zdawały.*

Posel francuski w Rzymie wyraził przed kardynałem Antonellim bolesne zadziwienie wskutek odczytania tego listu. Jego Em. odpowiedział po zniesieniu się z Ojcem św. panu Sartiges, że papież zdumiał się, gdy mu list kardynała Bonald przedłożono; że tę publikacją pożałowania godną uważa, że niedyskrecya, która nie szanuje nawet ścian gabinetu jego, pozbawiłaby go całej swobody umysłu w rozmowie z wiernymi. Papież polecił wręczyć objawić kardynałowi swe niezadowolenie, który to rozkaz Antonelli jak najspieszniej wykonał.“

2. W diecezyi Dijon wchodzi w używanie liturgia rzymska od święta Trójcy przenaświętszej, t. r. według rozporządzenia biskupa diecezyi. W r. 1839. kiedy NPW. bisk. Parisis zaprowa-

dział liturgią rzymską w diecezji Langres, dwanaście tylko było diecezji, które zachowały liturgię rzymską. Dzisiaj jest jeszcze siedm diecezji, które jej dotychczas nie przyjęły, a większa ich część jak diecezje w Paryżu, Besançon, Grenoble, Orléans, Tulle przyjęły ją w zasadzie. W diecezji Seez już jest wprowadzona do wielu parafii. Diecezja Belley, która ma liturgię luguńską, zastosuje się bezwzględnie do rozporządzeń Stolicy św. wydanych dla diecezji luguńskiej.

3. O. Felix z T. J. miewa jak latami zesłemi nauki postne w Notre-Dame w Paryżu w obec licznego, a co najwyborniejszego słuchacza. Nauki bowiem jego potrzebują wybornego słuchacza, bo nie są przystępne. Są to rozprawy metafizyczne, i wymagają dokładnego przygotowania filozoficznego, jeźlibyś je chciał rozumieć. Dawniejsze były przystępniejsze, i nauczały o chrześcijańskim postępie. Przeszloroczne rozbiły istotę tajemnicy w ogóle, a tajemnic chrześcijańskich w szczególności.

Tegorocznie wyjaśniają stosunek krytyki do chrześcijaństwa. Znany trzy konferencye tegorocznie.

Pierwsza konferencya dowodziła, że krytyka, podnosząca się przeciw Bóstwu Chrystusa, jest przeciwną umiejętności — i przeciwną chrześcijaństwu.

Druga wskazuje, że Jezus Chrystus jest w posiadaniu rodzaju ludzkiego co do liczby i miejsca, co do głębokości w panowaniu duchowem, i co do czasu nieprzerwanego od samego początku swęj nauki. Krytyka przeciw temu posiadaniu nie ma innej broni zaczepnej jak negacya bezwładna, niezdolna żadnego stawic oporu przeciw faktowi historycznemu rzeczywistej egzystencji i niezaprzonęj possessyi; jak wątpliwość, niepewną samę siebie, która nie zdola zachwiać potęgą rzeczywistości; jak hypothezę niedorzeczną o bajecznym pierwiastku naszęj świętej religii. W zapasach z takim wrogiem chrześcijaństwo musi się utrzymać w niezachwianęj powadze, jako sprawa Boga.

W trzecięj konferencyi pokazuje, iż Jezus Chrystus posiada świat, nie tylko na świadectwo wszechmocności Boskiej, ale aby świat ten przemienić: bo cud wszechmocności Chrystusa posiadaniem świata stwierdzony, ściśle się wiąże z cudem przemienienia, którego Chrystus jako Reformator całego świata dokonał.

W tęg nauce Chrystus okazany nam jest jako Boski Poświęciciel świata, a natury Boskiej Chrystusa w przemienieniu świata dowodzi nam to, że postanowił, chciał i umiał świat w ten sposób przemienić. — Kto taki cud zdziałał, kto go dojrzał, chciał i mógł wykonać, ten Bogiem jest.

4. Statystyka massonerji.

Massonerja posiada obecnie na dwóch półkólach ziemi 8 tysięcy 258 loż, które są odwiedzane przez 500 tysięcy członków czynnych. Daleko większa jest liczba członków nieczynnych, albo na ustroiniu żyjących, dochodzi bowiem do trzech milionów.

Wielki Wschód we Francyi ma 203 loże pod swojém najwyższém zwierzchnictwem: 54 loże oprócz tego zależą od najwyższęj Rady obrzdku szkockiego: tylko 4 loże są pod rozkazami loży matki obrzdku *Misraim*. Liczby te daleko mniejsze są od liczb massonów angielskich, które tak się dzielą: Wielka loża połączona Anglii ma 989 loż — Wielka loża św. Jana Szkocyi, 297 loż — Wielka loża Irlandyi, 207 loż. Szwajcarya ma 27 loż. Niemcy 92; Belgia, 83; Holandia 67; Szweycya 23; Dania 5; Portugalia 6; Grecya 3; Włochy 82; Turcya 4; Północna Ameryka 4944; Ameryka Południowa 404; Afryka 47; Oceania 183.

Massonerja zakazana jest w Hiszpanii, w Austrii i w Rossyi, dla tego posiedzeń swoich jawnie tam nie odbywa, ale za to w podziemnych kryjówkach, jak proch w minach, tym zgubniejsza i na przyszłość owoce swoje w obfitości wyda. Z tēm wszystkim jednak 5 loż będących pod protekcyą massonów angielskich, pracuje w Cadiz i w Gibilterra. Te liczby wzięte są z obrazu ogólnego, który ma być dodany do *Historji wielkich trzech loż Francyi* przez p. *Rebold*. Musimy dodać, że Rocznik massoński z 1863. roku nie zgadza się z tym wykazem. Bo podług niego Wielki Wschód Francyi razem z Algierem liczy tylko 225 loż.

Wielka armia, zdolna świat cały zapowietrzyć, gdyby Bóg zapomniał o nim! Wszystkich ludzi na kuli ziemskiej rachują powszechnie mniej więcej na 1000, milionów. Weźmy połowę na męczyzn, będzie 500 milionów; rozdzielmy między nich 3 miliony 500 tysięcy massonów, przypadnie jeden masson na 285 osób męzkich, po wszystkich zakątkach ziemi; odliczmy od tego Azję i Afrykę, gdzie ich bardzo mało, a weźmy tylko samą Europę, znajdziemy przerażający stosunek 100 do 1.

Niemcy. Sekta tajna massonów, która dotychczas w ukryciu pracowała z dnia na dzień, coraz śmielszą się staje. Na pogrzebie jednego z naczelników w Brukselli wyszła z pod ziemi, aby się wśród białego dnia pokazać i popisać swoim ubiorem i ozdobami. Obecnie dzienniki potajemnie tęg sekty, pomiędzy innymi *Freimauer-Zeitung* wychodząca w Lipsku, donosi, że na wio-

snę odbędzie się w Lipsku wielki kongres Massonów ze wszystkich krajów.

2. Na wezwanie hr. Sternberga wysiała kongregacya Ubogich Służących Chrystusa (*Arme Dienstvaegde Jesu Christi*), których dom główny znajduje się w Dernbach (diecezja limburgska w Nassau) pewną liczbę zakonnic do Szlezwiku na posługi w szpitalach austryackich.

3. Pierwsze Siostry Miłosierdzia, jakie do Kiel przybyły, zostały znieważone, chociaż były pod opieką żołnierzy pruskich, którzy na dworzec kolei przybyli zabrać ich rzeczy. Kilka dni później ta sama ludność rzuciła kulami śniegu na Franciszkaniki przybyłe z Kolonii. Potem zdarzeniu wydał feldmarszałek Wrangel rozkaz dzienny, aby żołnierze, salutowali zakonników i zakonnice tak jak oficerów i kapelanów wojskowych. Pomiedzy kapelanami wojskowemi w armii pruskiej znajduje się X. Stückmann, który odbył w roku 1848, kampanią duńską, jako podoficer huzarów.

4. Władze wojskowe zamysłają zapewnić sobie raz na zawsze pomoc zakonników w czasie wojny, i w tym celu zamierzają zrobić układ z władzami duchownemi. Wspomnieć należy, że w r. 1859. korporacye religijne ofiarowały swe usługi na przypadek wojny, ale ministerstwo (Auerswald-Schwerin) je odrzuciło.

5. W Bawaryi odbywać muszą mieszkańcy każdej gminy kolejno służbę stróżów nocnych przy zmarłych. Dotychczas wolni byli od tego obowiązku nauczyciele i proboszczowie. W niektórych okolicach przymusiły już rady municypalne złożone z protestantów nauczycieli katolickich do odbywania tęg uciążliwęj posługi w nadziei, że niezadługo i proboszczów pociągną. Rozumie się, że pastory, którzy czuwać muszą nad swemi familiami, zostaną zwolnieni od tęg zniewagi. W tym samym kraju w Udenheim toczy się w tęg chwili sądowe śledztwo przeciw protestantom, którzy zepsuli kilka krzyżów naddrożnych i kilka grobów na cmentarzu katolickim. Poprzednio już czterech protestantów w tęg samęj gminie skaranych zostało za zamiar zburzenia domów, należących do katolików. Opieka, przyznana protestantom przez rząd katolicki w Bawaryi, gorzkie wydaje dla katolików owoce!

6. Na próżbę duchowieństwa swęj diecezji, biskup ze Spiry (Bawarya) poczynił zabieg u rządu bawarskiego o podwyższenie pensyi duchowieństwu katolickiemu.

7. We wsi Saiteny na Węgrzech (komitat Czanad) trzysta familii rumuńskich obrzdu grecko-schizmatyckiego wrociło na łono Kościoła katolickiego. Zdarzenie to, tym większego jest znaczenia, że w rzezonym komitacie wielu żyje schizmatyków, którzy wszelkiemi sposobami propagandzie katolickiej przeszkadzają usilują.

Anglia. W Niedzielę 14. Lutego odbyło się Zgromadzenie ogólne członków Towarzystwa św. Wincentego á Paulo. Ze sprawozdania odczytanego na posiedzeniu przez sekretarza wyjmujemy wiadomości o stanie i czynnościach tego Towarzystwa. W Londynie istnieje 15 konferencyi, w których skład wchodzi 219 członków czynnych. Towarzystwo św. Wincentego w Anglii już 20 lat istnienia liczy. Zakład chłopców, chodzących obecnie pod dyrekcją Towarzystwa zostający, mieści 50 chłopców. W roku bieżącym ma nabyć Towarzystwo na własność wielki dom na pensyonat dla dzieci ubogich, nazwany Ochroną św. Wincentego, która obecnie 25 dzieci wychowuje. Odezwa przesa do publiczności na korzyść tęg Ochrony wystósowana, przyniosła 80 funt. szterlingów, a 6 miesięcy wprzody uczyniona odezwa na korzyść chłopców czyszczących obuwie, przyniosła 65 funtów szterlingów. Towarzystwo ma zamiar porozumieć się z Komisarzami Rządu dla emigracyi, aby ułatwić emigracyę do Kolonii młodym ludziom wychowanym w szkołach poprawczych. Prezes oznajmił o założeniu nowęj konferencyi w Londynie, która zajmować się będzie ubogimi obcych narodowości. Konferencya ta ma być przywiązana do kościoła *Notre Dame de France*, który w krótkim czasie wybudowany być ma w sąsiedztwie Leicester-square. Kościł ten weźmie w opiekę wszystkich ubogich katolików francuskich, którzy nadzwyczaj są zaniedbani.

2. 24. Lutego zgał w Edimburgu jeden z luminarzy episkopatu angielskiego biskup Gillis wikaryusz apostołski we wschodnięj Szkocyi. Łączył on głęboką naukę z rzadką mymową.

3. W Anglii protestanckiej zaszła wielka rzecz pod względem religijnym w końcu misiąca Lutego, która najważniejszém jest zdarzeniem w sekcie anglikańskiej po uchwaleniu 39. artykułów za Elżbiety. Ogromne i nieobrachowane będą następstwa z wyroku, jaki wydał lord Westbury, kanclerz i namiestnik czyli zastępcza królowy, jako głowy Kościoła anglikańskiego. Stósownie do tego wyroku przestaje być otdąd dogmatem fundamentalnym w kościele anglikańskim: *Isze, że Pismo św. jest z natchnienia Bózego. Żgie, że kary wieczne czekają złych po śmierci*; czyli innymi słowy lord kanclerz w imieniu królowy odrzuca Pismo św. i za-

przeza istnienie piekła. Nie są to jedyne ostateczności, do których doszła pseudo reforma anglikańska. —

Przed rokiem Graham, a z nim cała rada kościelna zakwestyonowała ważność Chrztu; około tego samego czasu na wniosek archidyakona Denison, taż rada oświadczyła, że Eucharystya jest tylko czią pamiątki; prawo rozwodowe zamieniło Sakrament małżeństwa na pewien rodzaj najmu. Dotąd prawowierny protestant angielski uważał Biblię za prawoło postępowania swojego, teraz lord kanclerz, arcykapłan angielski, piastun najwyższej władzy duchownej, odrzuca wyrokiem swoim i Pismo św. i nadzieję żywota przyszłego.

Powód do tego kroku groźnego dla protestantyzmu angielskiego był następujący:

Przed czterema laty wydano w Anglii w Oxfordzie książkę pod napisem: *Próby i przeglądy*. Było to tylko zimną i bładą kopia i powtórzeniem zdań i zasad niemieckich Bunsena i innych.

Rozchwytywano chciwie to pismo, może nie tak dla treści, jak raczej dla autorów jego, pomiędzy którymi figurowali znakomitsi uczeni pastorowie i profesorowie uniwersytetu Oxońskiego i pastorowie znaczących parafii. Biskupi zebrałi synód i potępilli tę książkę; dwaj biskupi zasuspendowali dwóch pastorów i zapoznali ich przed trybunał konsystorski. Trybunał zawyrokował na oskarzonych kary nader surowe, lecz pastorowie założyli apelację do rady kościelnej i uciekli się pod protekcyę 39. artykułów, które zawierały w sobie prawo, którego im teraz odmówiono.

Równocześnie, kiedy się ta sprawa rozpoczęła, wystąpił na końcu roku 1862go Dr. Colenso, biskup anglikański na przylądku Dobrej Nadziei z książką, w której nie tylko zaprzeczył prawdziwości Pisma św., ale nadto zaliczył księgi Mojżesza pomiędzy baśnie. Powstali przeciw temu błędowi biskupi anglikańscy i niektórzy, jak oxoński i kantuaryjski wykleli Dra Colensa i od biskupstwa odsadzili. Ten odwołał się równie do samowolwego tłumaczenia Biblii i do 39. artykułów fundamentalnych i spokojnie w Londynie nad dalszym ciągiem dzieła swego pracował, mając po sobie większą część pastorów anglikańskich. Otóż pierwsze i drugie zdarzenie spowodowało radę prywatną kościelną, że odwołał się w tej sprawie do samego lorda kanclerza, czyli królowy, jako Głowy kościoła anglikańskiego, przy której jest najwyższa władza duchowna nawet co do artykułów wiary fundamentalnych. I lord kanclerz, nie wypierając się bynajmniej swej powagi, odrzucił Pismo św. i piekło. Tym sposobem zadany został ostateczny cios protestantyzmowi w Anglii, który odtąd w niczem nie będzie się różnił od sprośnego islamizmu, chyba tylko brakiem obrzezania i piciem wina.

Lord kanclerz jest wprawdzie człowiekiem uczonym, ale skeptikiem nieprzywiązującym żadnej wagi do rzeczy religijnych. Krótko przed wyniesieniem swoim na kanclerstwo w publicznej mowie wystawił Chrześcijaństwo, jako religię czysto świecką, całkiem na formach tylko zewnętrznych opartą i zdolniejszą tylko rodzic i karmić ziemskie ambicje, aniżeli pamięć o niebie.

I taki człowiek wyrokuje jako Papież kościoła anglikańskiego i ogłasza, że Biblia jest zbiorem ułamków klasycznych wybranych z autorów hebrajskich! Myliłby się, kto by sądził, że się kto z duchowieństwa anglikańskiego przeciw temu odczwał. Nikt ani pisał, poczawszy od arcybiskupa kantuaryjskiego, aż do ostatniego pastora w Lands-End. Interes zamknął im usta i wytrącił im pióro z ręk. A Dr. Colenso z szeregiem wydawców *Prób* i przegładów uznani zostali za prawowiernych doktorów kościoła anglikańskiego; już niemają co odrzucić, chyba samego Boga.

Podobny skandal dzieje się we Francyi. Pan Coquerel, pastor reformowany w Paryżu, czuł się powołanym wystąpić w obronie Pana Renana i nie tylko z mównicy w zborach, ale i w dziennikach chciał, po stronie stojąc racjonalizmu antichrześcijańskiego, bóstwa Chrystusa Pana zaprzeczać. Konsystorz protestancki, podobno na wezwania Guizota, który należy do rady zboru protestanckiego, zawiesił Coquerela w urzędowaniu. Pastor, przy którym młody on przyjaciel Renana, był pomocniczym kaznodzieją, oświadczył konsystorzowi, iż ani Coquerela z posady nie puści, ani też następcy na jego miejsce nie przyjmie; a nadto zaczęto powszechnie tak w pismach publicznych jako i w uchwałach gmin i rad zborowych kompetencyą konsystorza, a to na tej zasadzie, że rozporządzenie tegóż, zawieszające Coquerela w jego urzędowaniu, sprzeciwia się zasadzie protestanckiej wolnego badania i tłumaczenia dogmatu chrześcijańskiego. W głos twierdzą rozpoczynali francuscy, iż, gdyby chodziło o rzeczywiste rozpoznanie wyznania wiary, już ani dwu pastorów we Francyi konsystorz nie znajdzie, którzyby się zgodzili na wyznanie wiary reformowanego zboru, jakie wyznaniem w *la Rochelle* ustanowionem zostało. —

Po zupełnem rozpadnięciu się wyznania protestanckiego w Niemczech, dwa te wypadki w Anglii i Francyi odstawiają najzupełniejszą niemoc i upadek protestantyzmu.

Kościół katolicki rzymski jest dzisiaj więć jak kiedykolwiek arką Noego wiary chrześcijańskiej w powszechnym potopie.

Hiszpania. Liberalizm niemniej jak we Włoszech podkopyje tutaj religią katolicką i obalamuca sumienie ludzkości. — Wydaje pisma popularnie pisane, i w nich otwarcie materyalizmu uczy. Uorganizowano całe wykształcenie i wychowanie młodego pokolenia, tak, że z dnia na dzień racjonalizm głębsze zapuszcza korzenie, a wypycha wiarę katolicką. Protestacye duchowieństwa nieustannie przeciw tej agitacyi bez skutku pozostają. Wybryki prasy zwracają szczególniejszą bacność biskupów. Dzienniki katolickie w Hiszpanii codziennie prawie drukują listy biskupów wystósowane do królowej, a występujące przeciw antikatolickim dążnościom prasy. *Independance belge* zamieściła niedawno list podobny biskupa z Osmy do królowej, jest to pomnik gorącej wiary i wielkiego patriotyzmu biskupów Hiszpańskich. Arcybiskup z Saragossy wydał w ostatnich dniach okólnik do duchowieństwa i wiernych swej diecezy, upominający przed nadużyciem prasy i zakazujący czytania złych książek. —

Azja. Z Kantonu piszą do Monitora paryskiego:

„Dnia 8go Grudnia odbyła się wspaniała ceremonia poświęcenia kamienia węgielnego na kościół katolicki w Kantonie. Kościół ten będzie 200 stóp długi 150 stóp szeroki. W obrzędzie poświęcenia brał udział sam wicekról w towarzystwie wysokich urzędników i generałów, wszyscy członkowie ambassady francuskiej, ojcowie missyi katolickich włoskich i hiszpańskich, 22 misyonarzy francuskich i wszyscy znakomitsi mieszkańcy kolonii europejskiej. Z przemową wystąpił konsul francuski de Trenqualve i Mgr. Guillemin. Ostatni wspomniął, jak wielką wagę przywiązuje do przytomności wicekróla w tak uroczystej chwili, że postępek ten z pewnością wielki wywrze wpływ na ludność chińską i przyczyni się nie mało do zbierania błogich owoców z prac misyonarskich. Uroczystość ta jest dowodem pojednawczych uczuć, jakimi władze chińskie dzisiaj są ożywione; jest to szczęśliwy symptom przyszłych stosunków Europy z krańcem Wschodu.

2. W Smyrnie rozstał się z tym światem arcybiskup *Stefan Missir*. Urodził się w Smyrnie roku 1806 21go Maja, studia swe ukończył w Rzymie, gdzie też przyjął święcenia kapłańskie w roku 1832. Obowiązki pasterskie wrócił sprawować do swego miasta rodzinnego. W roku 1834 gdy jakieś zatargi powstały względem kapucynów pomiędzy władzami francuskimi, a Mgr. Hillereau wikaryuszem Apostolskim, otrzymał Mgr. Missir dyrekcją kościoła świętego Polikarpa. Jego postępowanie w tej sprawie szlachetne a rozropne, że w nagrodę tego został obrany w roku 1837 arcybiskupem *Ireneopolis in partibus*, a później patriarchą obrządku Grecko-unickiego.

Jego głęboka erudycya i stanowisko wysokie, jakie zajmował we Wschodnim Kościele, były powodem, że go Ojciec święty w trudnych i ważnych okolicznościach do rady wzywał. Zmarły prężył tak uderzającej podobno był piękności, że wszyscy artyści, którzy wieczne miasto zwiedzali, chcieli robić jego portret. Ojciec jego żyje dotychczas pochylony wiekiem, bo już 9ty krzyżyk dźwiga. Brat młodszy Karól Missir jest w Zakonie Jezuitów i apostołuje w Brazylii. —

3. *Siècle* donosi, że w najnowszych czasach osobiłwe zrobiono odkrycie w Chinach. Ma to być miasto zupełnie żydowskie obejmujące do miliona mieszkańców rządzonych prawem Mojżesza, obdarzonych szczególni przywilejami w pośrodku ludów chińskich. Porucznik pewien angielski wyznania Mojżeszowego miał znaleźć w swych podróżach tę ową drugą Jerozolimę. Kwestya istnienia Żydów w Chinach jest zaiste bardzo ciekawa, a i pewnie największych tajemnic pełna, jakie kiedykolwiek nauka zbadać umiała. Tymczasem to tylko w tym względzie jest pewną rzeczą, że w Kai-fung-fro w Chinach istnieje mała gmina żydowska, uboga, bez rabina, bez znajomości języka hebrajskiego. Posiada ona kościół zbudowany na wzór świątyni chińskich, kilka zwitków *Pentateuchu*, i uważa się za jedynych reprezentantów swego narodu w Chinach.

Afryka. Biskup z Algieru wydał odezwę, w której wzywa Paryż i całą Francją do składek na dokończenie budowy Kościoła Matki Boskiej w Algierze. — Z tej odezwy główniejsze wyjmujemy ustępy:

Kaplica Matki Boskiej Afrykańskiej jest objawem wdzięczności dla tej najsw. Dziewicy, która przez pięć wieków wspierała swoją przyczyną wykup niewolników chrześcijańskich wprowadzanych ze wszystkich krajów europejskich piratów muzułmańskich. Zakony Trinitarzy i inne kongregacye zajęte wykupowaniem Chrześcijan z niewoli Mahometańskiej już to wskutek objawienia Naj-

świętszej Panny założone zostały, już też jej bezpośrednią opieką otaczane wiele łez otarły i wielu nieszczęśliwych Chrześcijan na łono rodzin wróciły. 1,400,000 niewolników zawdzięcza swoje wybawienie gorliwości tych sług Maryi. Dzisiaj, kiedy miecz francuski podbił Algierię, tę część ziemi, w której najwięcej niewolników chrześcijańskich jęczało pod jarzmem barbarzyńców, słuszną jest, aby tej wybawicielce niewolników postawić pomnik tryumfalny. Kaplica tymczasowa została wystawiona przed 5 laty. Ponieważ zaś po jej otwarciu szczupła kaplica nie mogła objąć tłumów pielgrzymów, którzy się do niej zewsząd zbiegali, zabrał się biskup do zbudowania wielkiej świątyni na cześć Maryi. Budowa tego wspaniałego gmachu, który dzisiaj już pod dachem stanął, kosztuje 300,000 franków. Na ukończenie potrzeba drugie tyle pieniędzy, bo braknie jeszcze wieży, kopuły, dzwonnicy, ołtarzy i sprzętów nieodzownych we wnętrzu świątyni. A ponieważ biskup nie posiada już funduszy, odwołuje się do uczucia katolickiego Francji. Dla zachęty sam występuje w kościołach paryskich i w żarliwych przemowach zachęca do ofiar.

Ameryka. Wiadomo, że za rządów Juareza w Meksyku zagrabione zostały wszystkie dobra kościelne na rzecz państwa i wystawione na sprzedaż. Po wypędzeniu ostatniego prezydenta, który w dziejach kościoła meykańskiego krwawe naznaczył szlaki, nie wróciły rzeczy do dawnego trybu. Nowy rząd tymczasowy ustanowiony przez Francuzów, czyli raczej dwaj członkowie tej nowej władzy, generałowie Almonte i de Salas, wyłączwszy trzeciego Arcybiskupa Labastida prawo to krzyżując niesprawiedliwości zostawili w swęj mocy i sądowi najwyższemu rabunek i sprzedaż dóbr kościelnych za bezcen zatwierdzić kazali. Arcybiskup założył dnia 26 Grudnia protest przeciw takiemu postępowaniu, a 31 Grudnia exkomunikę ogłosił na każdego, kto by udział brał w tym gwałcie. W skutek tego odrzucił sąd najwyższy żądanie władzy, uważając się za niekompetentny w podobnych sprawach. Na to odpowiedzieli Almonte i Salas dekretem z 2 Stycznia rozwiązującym sądy a 5 Stycznia nowych postanowili sędziów.

Protest z 26 Grudnia wydrukowały w dniach ostatnich „dzienniki francuskie. Jest to list zbiorowy wystosowany do generałów Almonte i Salas arcybiskupów i biskupów z Meksyku, Michoacan i Guadaluajara, San Luis i z Oajaca, w którym wszystkie zebrano skargi duchowieństwa i katolików przeciw najnowszemu prawom i środkom prowadzącym do obdarcia kościoła z dóbr. List ten przypomina także, że na sprawców i wykonawców tych środków spada exkomunikacja większa według wyroków Koncyl. Trydenckiego.

Biskupi na wstępie listu przywodzą na pamięć, że wrócili do Meksyku pełni zaufania w przyrzeczenia Rządu, że w kwestjach dotyczących interesów kościoła nie stanowią i rozstrzygać nie będą bez znieśienia się ze Stolicą św. Tymczasem kościół w gorszym jeszcze położeniu, jak za rządów Juareza, gdyż w onczas prześladowanie było jawne, głośnie, a dzisiaj skryło się pod pozory opieki niebezpieczniejsze, bo wiele umysłów zwiesił i oszukał zdoła. Jednym słowem interwencja francuska zupełnie chybiła swego celu. Według instrukcji udzielonych generałom Forey i Bazaine przez cesarza Napoleona interwencja miała na celu oswobodzić Meksykan od jarzma Juareza, a więc usunąć także ucisk katolików. Fakta dowodzą, że stronniczo zwyciężone przez Francuzów umie utrzymać swe zasady, że naród meykański na wskroś katolicki w swęj wierze i sprawach religijnych krzywdy ponosi, że interwencja utrzymać każe w swęj mocy wszystkie barbarzyńskie prawa z czasów Juareza. Biskupi nie chcą wątpić wcale o dobrych zamiarach rządu francuskiego, lecz ustępstwa uczynione przez interwencję nie osłabiają wcale stronniczo antykatolickiego, lecz reszta narodu jest bardzo uciśnioną, a wnet pozbawioną będzie wszelkiej siły moralnej, politycznej i narodowej. — Ze protest ten daremny był, dalszy przebieg tej sprawy już nam wykazał. —

PIŚMIENICTWO.

Z wielkiem zajęciem wzięliśmy do rękę książkę, ogłoszoną w Krakowie nakładem księgarni D. E. Friedleina, noszącą tytuł:

„Kazania i Nauki Księdza Karóla Antoniewicza dotąd niedrukowane. Pamiętka pobytu jego w Krakowie w roku 1850—1851.“

Wszyscy się zapewne ucieszą z nami tej nowo-odkrytej spuścizny po tym niezapomnianym kapłanie bożym, który tyle łask posiadał, a zgasł tak przedko przed oczyma naszymi, że się godzi o nim powtórzyć słowa Pisma Świętego: „transiit benefaciendo.“ — Każdą pozostałość z serca tego sługi pańskiego, i z pod jego

pióra powitamy z upragnieniem, przyjmiemy z wdzięcznością. — Tymczasem niemałe było nasze rozczarowanie, gdyśmy się naprzód z samych nauk, a potem z przedmowy przekonali, że to nie są kazania i nauki księdza Karóla Antoniewicza, ale wypracowania jednej młodej panienki w Krakowie, które ona zrobiła pod wrażeniami, doznaniem na kazaniach X. Antoniewicza.

Takie wypracowania zasługiwały co najwięcej na tytuł:

Pamiętka pobytu w Krakowie Księdza Karóla Antoniewicza.

Taki też tytuł, zdaje się, był przedłożony Cenzurze duchownej, kiedy o aprobatę chodziło; bo pod takim tytułem znajdujemy na stronie dzisiejszemu tytułowi przeciwległej wystawioną aprobatę Cenzora. Ale od *Pamiętki pobytu w Krakowie Księdza Antoniewicza do Kazan Księdza Antoniewicza*, jakże droga daleka! —

Już to nie pierwszy raz na polu kaznodziejskiem napotykałyśmy pisma panien, folgujących literackiej pokusie. Jedna tłumaczyła kazania JOX. Förstera, Księdza Biskupa Wrocławskiego. Nędzne to tłumaczenie, bodajnie panny Malinowskiej, wyszło w Lesznie u Günthera. Tutaj druga sił się zastąpić X. Antoniewicza, wyraźnie jego nazwiskiem swoje pisma zdobiąc. A podobno we Lwowie poczyna trzecia z przewrotnego końca teologii traktować i Renana tłumaczyć. Jeżeli się już chcą koniecznie studiami teologii zajmować, tobyśmy im poradzili zacząć naukę od dwu przestroóg Pisma Świętego.

Paweł święty pisze do Tymoteusza: „Niewiasta niech się uczy w milczeniu z wszelkiem poddaństwem. A nauczać niewieście nie dopuszczam — ale być w milczeniu.“ (I. Tym 2; II, 12.). A na innem miejscu tenże Apostół naucza: „Niewiasty niech milczą w Kościołach: abowiem nie dopuszcza się im mówić, — ale poddaniem być, jako i zakon mówi. A jeśli się czego chcą nauczyć, niechże doma swych mężów pytają. Abowiem sromota jest niewieście w kościołach mówić!“ — (I. Kor. 14; 34, 35).

Jeżeliby zaś która z pisarek miała odwagę zastawiać się powagą świętej Teresy, Brygidy, Matyldy, Maryi z Agredy lub Katarzyny z Emmeryku, to niechaj i tak będzie; ale naprzód jak one bądźcie świętymi, a potem dopiero na rozkaz Kościoła, tak jak one, spowiednikom waszym dyktujcie, co Wam Duch Święty powie.

W książeczce niniejszej poznać niekiedy ślady głębokiego uczucia X. Antoniewicza; widać, że się młode serce słuchające podnosiło, zagrzewało, przejmowało słyszanemi prawdami; chwalebnie, że dla wytrwania we wrażeniach doznanych, pobożna dusza, zapisała sobie dla własnego zbudowania, co usłyszała w kościele. Ale na tém trzeba było poprzestać. Takie głębokie prace uczuciowego żywota tracą woń kiedy się pozbywają tajemnicy własnego serca. Autorka utraciła ten skarb, a świat na wysypianiu jego nic nie skorzystał. Boć nie będzie nikt przeciw chciał twierdzić, iżby kaznodzieje z tych wypracowań mieli korzystać. Dla nauki zaś powszechnego czytelnika zaprawdę inne znajdą się duszne pokarmy.

Język jest dość poprawny, ale w niczém nie przypomina tej swobody poetycznej, tej prostoty dźwięcznej, tej zwięzłości o krótkich zdaniach a wielkich myślach, jakie w każdym najkrótszym piśmie, w każdej przygodnej nauce X. Antoniewicza wszyscymyś podziwiali, kiedy mówił, i podziwiamy we wszystkiem, co napisał. Miał on swój rodzaj wymowy i ma swój rodzaj stylu, — który się nie da naśladować, bo to jest charakter, całość żywotna jego duszy. W piśmie obecnem jest raczej wielomowność, obracająca jedną myśl w powtarzających się wyrazach, synonimach, omówieniach. Jest tam czasem kropla wina, roztworzona długim strumieniem wody. — To znów są aforyzmy bez domówienia, bez powiązania ładnego. Jednym słowem nie znajdujemy ani świeżej pierwotności z duszy kapłańskiego kaznodziei płynącej, ani przemyślanego odbudowania wątku w myślach i uczuciu. Wszystko dobre jako reminiscencya dla własnego zbudowania, ale niepotrzebnie pod imieniem uwielbianego męża w świat literacki lub religijny wysłane. —

2. *Szkółka Niedzielną* wychodząca w Kościele pod redakcją X. Słomińskiego, zastępcy uwiezionego X. Tomickiego w Konopkach, napotyka, jak wszystko dobre, na ciężkie trudności. Szanowny redaktor nie powinien się żadnymi przeszkodami odstręczyć, ale wytrwać, aby pismo to nie upadło i nie wychodziło z ręką duchownych. Jest powołaniem kapłańskiem, łamając się z trudami, bojować z meztwem, które nie daremnie jest pomieszczone pomiędzy kardynałnemi cnotami. *Difficilius est dura pati quam ardua agere. Quare major et perfectior est fortitudinis actus fortia pati quam agere*, powiada św. Tomasz. Z drugiej strony mamy obowiązek ze wszech stron wspierać *Szkółkę Niedzielną* tak przez współpracownictwo, jak przez liczne przedpłaty. Jesteśmy pewni, że przy wytrwaniu *Szkółka* wiele dobrego sprawi.

ODEZWA.

Pismo kościelne „Tygodnik Katolicki“ wychodzi już rok piąty, służąc według sił swoich sprawie Świętego Kościoła Rzymsko Katolickiego. Wydawnictwo Tygodnika Katolickiego pragnie rozszerzyć zakres swego pisma, czując, że często przy najtreściwszej zwięzłości i ścisłym druku, brak miejsca nie pozwala bieżących wypadków ogarnąć. Prócz rozpraw naukowych, zawiera korespondencye oryginalne ze wszystkich części Kościoła Katolickiego w Polsce i przegląd cotygodniowy wypadków na polu kościelnym. Co tydzień wychodzi arkusz in 4^o ścisłego druku, z półarkuszowymi dodatkami, gdy tego potrzeba wymaga. Aby rozszerzyć Tygodnik, wzywa Wydawnictwo każdego, kogo sprawa Kościoła Katolickiego obchodzi, do czynnego udziału, a uprasza dotychczasowych czytelników, by się przyczynili do zwiększenia liczby przedpłacicieli.

Cena przedpłaty w Cesarstwie Austriackim wynosi ćwierćrocznie 2 Złote reńskie w. a., które ztamtąd wprost przysłać prosimy

Do
Wydawnictwa Tygodnika Katolickiego
w Grodzisku
w Wielkiem Księstwie Poznańskim.

franco.

W Królestwie Pruskiem, wszystkie urzędy pocztowe przyjmują przedpłatę na pismo „Tygodnik Katolicki“ po 1 Talarze ćwierćrocznie.

Wszystkie księgarnie przyjmują zamówienia na pismo nasze, któreśmy dla księgarskiego rozkupu oddali w komis księgarni p. Thyma w Grodzisku,

Grodzisk w Lutym 1864.

Wydawnictwo Tygodnika Katolickiego.

Spis rzeczy

w

TOMIE PIERWSZYM

TYGODNIKA KATOLICKIEGO

zawartych.

(Liczba pierwsza oznacza numer, liczba druga stronicę — gwiazdka korespondencyą oryginalną Tygodnika.)

Wstęp 1, 1. O exkommunie 1, 2. Memoriał Hr. Reynevala o Rzymie 2, 10, 3, 17. Lamoricière 2, 13. Kwestia konkordatu w Badenii 4, 14. Statystyka kościoła polskiego 4, 29, 5, 37. Pauperyzm i miłosierdzie w Rzymie i w Anglii 5, 33, 6, 40. Okólnik JOKs. Arcy Biskupa zalecający Tygodnik 6, 40. Francya, Cesarstwo i Papiestwo 7, 48, 8, 56. Wpływ pijaństwa na choroby nerwowe i umysłowe 9, 65, 10, 75. Proces X. Dupanloup 10, 72, 11, 81, 12, 89. Nabożeństwo za Ojca św. w Krakowie 13, 96. Tysiącnoletnia rocznica 14, 105. Nowe dzieło X. Dupanloup 14, 106. Napoleon I. w obec papiestwa 15, 112, 16, 120, 17, 131. O nieomyślności kościoła 17, 129, 18, 137, 19, 148, 20, 153. Allokucya Ojca św. 19, 143, 29, 225. Prześladowanie Chrześcijan w Syryi 21, 161. Missye zagraniczne Jezuitów 21, 162. Hussyci w diecezji poznańskiej 22, 169. Inkwizycya w Rzymie i wieża w Londynie 23, 177. Schizma w Kenstantynopolu i w Petersburgu 24, 185. Do sprawy Rzymskiej 25, 193. Rocznicą św. Wincentego 25, 194. Potrzeba klasztorów 25, 195, 26, 201, 28, 217. List o kaznodziejstwie 27, 209. Prawo Synodalne o roku gracyalnym 30, 232. List Nuncjusza do kongresu katolików w Pradze 30, 235. Passya w Ammergau 31, 241, 32, 249, 34, 267. List Pastorski o Świętopietrze 33, 257. Sprawa Bułgarska 33, 258. Ś. Teresa Z. Krasińskiego 34, 266. Sądownictwo o małżeństwach w Prusiech 35, 273, 36, 282. Mowa X. Odelgiewicza do czeladzi stowarzyszonych 36, 281. List X. H. K II o sposobie spowiadania 37, 289, 38, 299. Chwała Bogu Hymn B. Zalewskiego 38, 292. Dziennik Poznański 38, 297. Dwa listy duchowne X. A. J. 39, 305. List Montalemberta 39, 308. Dzieło X. Lescoeur 39, 309.

KRONIKA.

Rzym. 9, 68, 13, 101, 15, 117, 16, 124. *17, 133. *18, 141. 23, 181. *31, 245. *32, 253. *33, 259. *34, 269. *35, 277. *36, 284. *37, 292. *38, 301. *39, 311.

Ziemia Święta. 7, 53, 8, 63, 10, 76.

A. D. Gnieźnieńska i Poznańska. *1, 5, 2, 14, 5, 38. *6, 44. *7, 54. *9, 69, 10, 78. *11, 84. *12, 92, 13, 101, 14, 109, 15, 118. *16, 125. *17, 141. *19, 149. *20, 157. *21, 166. *22, 173. *23, 181. *24, 189. *25, 197. *26, 204. *27, 213. *28, 220. *29, 230. *30, 236. 31, 246. *33, 290. *34, 269. *35, 278. 36, *37, 302. *39, 13.

Diec. Chełmińska. *6, 46, 8, 64. *20, 158. *33, 262. *34, 270. 36, *36, 285.

A. D. Lwowska. 10, 79, 19, 150. *27, 214. *28, 221. *37, 294. 38, 9.

Diec. Krakowska. 1, 6, 7, 55, 9, 70, 10, 79, 11, 86, 12, 93. 17, 133, 18, 142, 25, 199, 28, 222, 30, 237, 34, 271, 35, 279.

Diec. Przemyśka. *1, 7, 8, 64, 16, 126, 19, 150. *21, 189. *30. 238. *34, 271, 35, 1.

Diec. Tarnowska. *28, 222, 31, 247. *36, 286. *38, 303. 38, 10.

A. D. Warszawska. 2, 15, 7, 55, 8, 63, 11, 86, 12, 94, 16, 126, 173, 21, 168, 23, 182, 23, 222, 30, 238, 34, 271, 39, 13.
 D. Włocł. Kaliska. 20, 159, 36, 287.
 Diec. Sandomirska. 9, 70, 12, 94, 19, 151, 27, 207, 30, 239, 36, 287.
 Diec. Lubelska. 36, 287.
 Diec. Augustowska. 30, 239.
 Diec. Podlaska. 9, 70.
 Diec. Chełmska. 27, 214.
 A. D. Mohilewska. 11, 87.
 Diec. Wileńska. 1, 6, 12, 94, 14, 110, 16, 126, 25, 199.
 Diec. Zmudzka. 20, 159, 22, 174.
 Diec. Łu. Zytomierska. 16, 127, 34, 272.
 Diec. Mińska. 4, 31, 24, 192, 36, 287.
 Ziemia Słowiańska. *26, 207. *27, 214, 29, 230, 31, 247, 36, 287, 36, 10. *37, 296. *39, 14.

Włochy. 12, 96, 13, 103, 30, 239.
 Francja. 3, 24, 4, 32, 5, 39, 6, 46, 13, 102, 23, 182, 37, 294, *38, 304.
 Hiszpania. 27, 216.
 Belgia. 3, 22.
 Niemcy. 3, 21, 5, 39, 6, 46, 7, 56, 9, 71, 11, 87. *12, 94. *16, 127, 17, 134. *18, 143, 19, 151. *20, 159. *22, 176. *25, 200, 28, 224. *38, 262, 34, 272, 38, 12, 39, 13.
 Rosja. 6, 48, 11, 87.
 Anglia. 2, 15, 8, 103, 38, 304.
 Szwecja. 13, 104.
 Turcja. 19, 151.
 Azja. 10, 40, 14, 112, 16, 127, 17, 134, 19, 151.
 Piśmiennictwo. 2, 16, 3, 24, 5, 48, 10, 80, 11, 88, 12, 96, 13, 104, 16, 128, 17, 135, 18, 144, 19, 152, 20, 160, 23, 183, 27, 216, 30, 240, 33, 263, 35, 279, 36, 287, 39, 15.

TOM II.

Wstęp. Dwie metody wychowania publicznego 1, 1. Allokucya Ojca św. Papieża Piusa IX. miana na tajnym konsystorzu w Rzymie dnia 17. Grudnia 1860. roku. 2, 9. Sprawa Bułgarska 2, 13. Unia w diecezjach Lwowskiej, Przemyskiej 3, 17. O Jurisdycyi Kapłanowi do ważnego słuchania spowiedzi św. potrzebnej 4, 25. O dyrekcyi albo kierownictwie dusz 5, 33. Gallikanizm, czyli tak zwane wolności kościoła we Francyi 6, 45. Testament ś. p. Księdza Biskupa Bogedaina Suffragana Wrocławskiego 7, 57. Do Polski Fr. Suszila 7, 58. Do Franciszka Suszila odpowiedź 7, 57. List Duchowny 8, 65. Jedno z naszych zadań społecznych 9, 77. Obraz ducha Katolickiego w Niemczech z lat 1857. do 1859. 10, 85, 11, 93. Depesza Kardynała Sekretarza Stanu Antonellego w Rzymie do Msgra Meglia ajenta św. Stolicy w Paryżu. 12, 105. Nauka z powodu nabożeństwa odbytego za Poległych w Warszawie dnia 27. Lutego 1861. powiedziana w Kościele Wniebowzięcia (De L'Assomption) w Paryżu dnia 9. Marca 1861. r. 13, 113. Nauka przy ślubie małżeńskim przez X. A. J. 13, 115. Allokucya Jego Świątobliwości Papieża Piusa IX. miana w tajnym Konsystorzu w Rzymie dnia 18. Marca 1861. r. 14, 121. Gdzie dziś węzeł w pasterzowaniu 15, 129. Polegli za Kościół pod Dragonarą w Czerwcem 1053. i w Piceńskiem we Wrześniu roku 1860. 15, 131. Potrzeby na czasie 16, 137. Proźby i Groźby 17, 149. List Hr. Montalemberta do Hr. Cavoura 18, 161, 19, 172. Kongregacye Dekanalne 19, 169. Odprawa Autorom pamfletu „Historische Skizze“ 20, 177, 21, 193. Komunizm w Galicyi 22, 201. Głos Pasternki do dzieci, przyjmujących pierwszy raz komunię świętą, i do parafian w dzień Zielonych Świątek przez Xiędza Respądkę 23, 209. Trzy listy duchowne 24, 217. Andrzej Szymonowicz Biskup Poznański (1297. † 1314.) 25, 225, 26, 233, 28, 253. Mowa żałobna na nabożeństwie za duszę ś. p. Joachima Lelewela miana w Poznaniu w Kościele archikatedralnym dnia 25. Czerwca 1861. roku. 27, 245. Dwie wytyczne Polski 29, 261. Słowo Bratnie przy prymicyach Xiędza Antoniego Cichowskiego powiedziane w Kościele Ponieckim dnia 2. Czerwca 1861. roku przez Xiędza Dr. Respądkę 30, 273. O odpuszczeniu w związku z Sakramentem Pokuty świętą 31, 281. Towarzystwa Wstrzemięźliwości 32, 289, 33, 297, 34, 305. Mowa Żałobna na nabożeństwie za duszę ś. p. Księcia Adama Czartoryskiego w Grodzisku dnia 26. Sierpnia 1861. miana przez Xiędza Prusinowskiego 35, 313. Nadobne 36, 325. Mowa Xiędza Respądkę na pagórkę przed Kościołem OO. Reformatorów w Goruszkach 37, 333. W sprawie wstrzemięźliwości 37, 335. Naród w Żalobie przez Karola Montalemberta 38, 341, 39, 349, 40, 361, 41, 369. Allokucya Jego Świątobliwości Papieża Piusa IX. miana w Konsystorzu tajnym dnia 30. Września 1861. 42, 377. Pierwszy Głos z pod rządów moskiewskich 43, 389. List Duchowny 43, 391. List Xiędza Alexandra Jelowieckiego w Paryżu 44, 402. Tajne Towarzystwa 45, 409, 48, 437, 52, 481. Breve Jego Świątobliwości Papieża Piusa IX. do Antoniego Fiałkowskiego Arcybiskupa Warszawskiego 46, 417. Mowa na prymicyach Xiędza Michała Mycielskiego S. J. 47, 429. Słowo Lwowskie 49, 449. O Ventura 49, 452. Nauka powiedziana przez Xiędza Hieronima Kajsiewicza w Paryżu 50, 457. Bułgary 50, 459, 51, 473. Dziennik Poznański 51, 469.

KRONIKA.

Rzym. *1, 4. *2, 14. *3, 19. *4, 28, *5, 37. *6, 47. *7, 59. *8, 69. *9, 81. *10, 89. *11, 96. *12, 109. *13, 117. *14, 126. *15, 136. *16, 142. *17, 152. *18, 165. *19, 174. *20, 181. *21, 197. *22, 203. *23, 212. *24, 220. *25, 229. *26, 235. *27, 249. *18, 256. *29, 265. *30, 276. *31, 284. *32, 293. *34, 308. *35, *37. *40, 365. *42, 380. *44, 404. *45, 414. *47, 432. *48, 439. *49, 453. *50, 461. *52, 488.
 A. D. Gnieźnieńska i Poznańska. *1, 5. *2, 15, 3, 20. *4, 29. *6, 49. *7, 59. *8, 70. *9, 82. *10, 90, 10, 92, 11, 102. *12, 111. *13, 118. *14, 126. *15, 143, 16, 146. *17, 153, 17, 157. *18, 165, 20, 185. *21, 199. *22, 204. *24, 221. *25, 231. *26, 236. *27, 250. *29, 266. *30, 277, 30, 281. *30, 285. *32, 295. *33, 301. *34, 310. *35, 318, 35, 321. *36, 328. *37, 337. *38, 345. *39, 353. 41, 373. *42, 381. *43, 392. *44, 401. *44, 406. *45, 415. *45, 416. *46, 421. *47, 434. *48, 440. *49, 454, 51, 474, 52, 489.
 Diec. Chełmińska. *1, 6. *3, 21. *5, 41. *6, 52. *19, 174, 20, 188. *21, 199. *23, 213, 26, 241, 29, 269. *38, 346, 43, 393, 43, 397, 46, 426. *50, 461.
 A. D. Lwowska łac. obrz. *5, 38, 6, 54. *7, 60, 7, 70, 8, 73, 10, 92. *14, 127. *18, 166, 20, 188. *22, 205. *23, 214. *26, 238. *28, 257. *29, 267. *31, 286. *35, 319, 36, 333. *37, 338. *38, 346. *39, 354, 39, 357. *42, 382. *44, 407. *46, 421. *48, 442, 50, 465, 51, 478.
 Diec. Krakowska. 1, 6, 4, 30, 7, 61, 17, 153, 23, 215. *32, 295, 36, 330, 39, 358.
 Diec. Kielecko-Krakowska. 2, 15.
 Diec. Przemyska łac. obrz. *1, 6. *3, 23. *6, 50, 8, 76. *10, 92. *17, 154. *19, 174. *20, 183. *22, 206. *26, 244. *27, 250. *28, 258, 30, 282. *30, 287. *34, 310. *35, 319, 35, 322, 36, 336, 39, 358, 41, 375. *47, 434.

Diec. Tarnowska. *1, 8, 5, 38, 6, 51. *7, 61. *9, 83. *12, 111, 17, 159, 20, 189, 26, 241, 29, 270, 30, 284. *31, 288, 35, 314, *37, 338.
 A. D. Warszawska. 1, 8, 4, 30, 6, 52, 7, 62, 16, 144, 16, 147, 17, 154, 18, 176, 27, 251-33, 302. *34, 311, 37, 339, 38, 347, 39, 354, 39, 359, 40, 367. *43, 394. *46, 424, 47, 435, 50, 462, 42, 489.
 Diec. Włocł. Kaliska. 1, 8, 20, 191. *25, 232, 37, 296, 33, 302, 37, 339, 40, 369, 41, 376, 42, 383, 48, 445, 50, 466.
 Diec. Płocka. 17, 159, 30, 359.
 Diec. Lubelska. 7, 62. *36, 330, *39, 355. *50, 463, 51, 480.
 Diec. Sandomirska. 6, 52, 7, 62, 30, 278, 39, 360, 42, 384.
 Diec. Augustowska. 6, 52.
 Diec. Podlaska. 2, 15, 4, 31, 16, 144, 39, 360, 42, 384, 43, 398, 48, 445, 48, 455, 50, 467.
 Diec. Chełmska. *3, 23, 20, 192. *23, 215, 27, 252.
 A. D. Mohilewska. 18, 166, 21, 200, 34, 312. *37, 339.
 Diec. Wileńska. 5, 40, 7, 64, 8, 71, 18, 167, 21, 200, 33, 303.
 Diec. Łu. Zytomierska. 43, 395.
 Diec. Kamieniecka. 5, 42, 6, 54, 7, 160.
 Diec. Mińska. 7, 64. *51, 480.
 Diec. Tarnopolska. 1, 8.
 Ziemia Słowiańska. 18, 168, 19, 175, 28, 259.
 Francja. 17, 156.
 Niemcy. *3, 23. *4, 31, 24, 222, 26, 239. *49, 455.
 Austria. 26, 239. *43, 396.
 Anglia. *43, 396.
 Azja. 11, 100, 18, 167, 22, 208, 24, 223. *47, 435, 48, 443.
 Ameryka. 43, 444.
 Afryka (Algeria). *43, 396. *z Oranu 45, 416.

Pamiętnictwo. 8, 71, 12, 112, 13, 120, 14, 127, 15, 138, 16, 148, 20, 183, 22, 208, 24, 224, 27, 252, 30, 280, 35, 320, 49, 456, 42, 492.

Missye Polskie. 11, 100, 13, 118, 15, 135, 17, 156, 22, 207, 23, 216, 25, 232, 28, 260, 29, 268, 38, 260, 29, 268, 33, 303, 33, 340, 40, 368, 44, 408, 48, 443, *49, 455, *50, 464.

Składki. 3, 24, 5, 40, 6, 52, 7, 64, 9, 84, 11, 104, 14, 128, 15, 138, 16, 148, 17, 156, 21, 200, 22, 201, 23, 216, 24, 224, 25, 232, 26, 244, 29, 268, 31, 288, 36, 332, 38, 348, 46, 428, 48, 444, 51, 480.

Obwieszczenia Wydawnictwa. 11, 104, 16, 148, 39, 356, 50, 464, 51, 480, 52, 492.

TOM III.

Wstęp. Jednolitość-Równouprawnienie 1, 1. Z Królestwa Polskiego 2, 13. Do Czytelników Dziennika Poznańskiego 3, 21. Co stanowi kościelne prawo względem przejścia z łacińskiego obrządku na ruski i odwrotnie? 3, 23. Co stanowi kościelne prawo względem przejścia z łacińskiego obrządku na ruski i odwrotnie? Dokończenie 4, 29. B. Co stanowi prawo względem chrztu i wychowania dzieci urodzonych z rodziców różnego obrządku (grek. i łac.) 4, 29. Pius IX. ku wiecznej pamięci 5, 37. Świętopietrze 6, 45. Świętopietrze (Dokończenie) 7, 53. Prześladowanie Kościoła w Kochinchinie 8, 61. Rocznica (1) 9, 73. Rocznica (2) 10, 85. Rocznica (3) 11, 97. Żywoł X. Mikołaja Ignacego Wyżyckiego Arcybiskupa Lwowskiego skreślił X. Sadok Barącz (1) 12, 105. Żywoł X. Mikołaja Ignacego Wyżyckiego Arcybiskupa Lwowskiego skreślił X. Sadok Barącz (2) 13, 117. Ornat 14, 125. Meonardi Lessi S. J. Theologi 15, 137. List X. Hieronima Kajsiewicza 16, 150. Pleban z Ars Żywoł X. Jana Vinaey 16, 151. Sąd dwóch Soborów powszechnych: lugduńskiego w r. 1245. i konstancyńskiego w r. 1414. o władzy doczesnej Ojca Świętego 17, 161. Stan Kościoła w Indjach Zachodnich a szczególnie w części południowej (Madura) 18, 169. List Papieża Piusa IX. do Zygmunta Szczęsnego Arcybiskupa Warszawskiego 19, 181. Nekrolog 19, 183. Napaść na wolność Kościoła 20, 189. Męka Pańska 1. Czas niniejszy 21, 197. Listy Duchowne 2. i 2. 22. 205, 208. Bitwa pod Lepantem 7. Października roku 1571. 23, 217. Listy Duchowne 3. i 4. 23, 221, 222. Xiędza Hieronima Kajsiewicza kazania Passyjnego o zelzeniu Zbawiciela Część 2. Przy zapowiedzeniu Św. Piotra Polakom w Paryżu za rok 1862. 24, 229. Żarliwość kapłańska (Medytacja) 25, 237. Allokucya Jego Świątobliwości Papieża IX. miana na konsystorzu dnia 9. Czerwca 1862. 26, 245. Adress złożony Jego Świątobliwości przez Jego Eminencyę Kardynała Mattei Dziekana św. Kolegium imieniem wszystkich biskupów w Rzymie zgromadzonych 26, 247. Allokucya Ojca Świętego Papieża Piusa IX. miana w kaplicy Syxtyńskiej dnia 6. Czerwca 1862. do kapłanów katolickich przybyłych do Rzymu na uroczystą kanonizacyę męczenników Japońskich 26, 251. Kazanie JW. JMCi X. Dupanloup Biskupa Orleańskiego powiedziane w Rzymie na rzecz Kościoła na Wschodzie dnia 3. Czerwca 1862. Część 2. 28, 265. Karność Rozróżnych obrządków w Kościele 29, 273. Karność Rozróżnych obrządków w Kościele 30, 281. Ostrzeżenie Unitów Chełmskich, przez byłego diecezjanina chełmskiego 30, 284. Kanonizacya Świętych 8. Czerwca roku 1862. Część 1. 31, 293. Ostrzeżenie Unitów Chełmskich przez byłego diecezjanina chełmskiego (Dokończenie) 31, 297. Kanonizacya Świętych 8. Czerwca roku 1862. (Ciąg dalszy) 32, 305. Kanonizacya Świętych 8. Czerwca roku 1862. (Ciąg dalszy) 33, 317. Kanonizacya Świętych 8. Czerwca 1862. roku. (Dokończenie) 34, 330. Uwagi o Seminariach Podgórskich (Cz. 1.) 35, 341. Krzyżacy, ustęp z historii Diecezji Chełmskiej 36, 353. Karność Rozróżnych obrządków w Kościele (Cz. 2.) 37, 361. Z Królestwa Polskiego 38, 369. Uwagi o Seminariach Podgórskich (Cz. 2.) 39, 377. Uwagi o Seminariach Podgórskich (Cz. 3.) 40, 389. Do Sprawy Unickiej w Przemyskiem 41, 397. Głos Mieszkańców Litwy i Białorusi przesłany do Rzymu na ręce wysokiego Dygnitarza tamże obecnego. 41, 400. Do Sprawy unickiej w Przemyskiem (Dokończenie.) 42, 455. Nowe wydanie dzieł Skargi 43, 413. Aaron 43, 415. Psalm 43, 415. Odezwa JW. JMCi X. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego Arcybiskupa Warszawskiego 44, 421. O stipendium mszalnym 44, 423. Wspomnienia Rzymskie 45, 429. Andrzejowi i wszystkim Zamojskim. Mowa pogrzebowa na cześć Róży z Potockich Andrzejjowej Zamojskiej 46, 437. Sprawa Unicka 47, 446. Najwyższy Trybunał 47, 447. Rozmyślenia polityczne 48, 453. Jarosław ze Skotnik Bogoria Arcybiskup Gnieźnieński od 1342—1372. 49, 461. Jarosław ze Skotnik Bogoria Arcybiskup Gnieźnieński od 1342—1372. (Dokończenie) 50, 469. Służba kapłańska w polskim narodzie (1) 51, 477. Służba kapłańska w polskim narodzie (2) 52, 485.

KRONIKA.

Rzym. *3, 25. *4, 32. *5, 40. *6, 47. *7, 55. *7, 65. *8, 71, *9, 78. *10, 90. *12, 110. *13, 121. *14, 129. *14, 130. *15, 141. *16, 154. *18, 175. *18, 176. *16, 185. *20, 193. *22, 209. *23, 223. *24, 233. *24, 234. *26, 251. *27, 261. *28, 269. *29, 277. *30, 287. *30, 287. *31, 299. *34, 332. *37, 367. *41, 402. *42, 407. *43, 315. *43, 416.

A. D. Gnieźnieńska i Poznańska. *1, 8. *2, 17. *3, 26. *4, 33. *5, 41. *6, 48. *7, 55. *9, 79. *12, 110. *14, 133. *15, 142. *16, 155. *17, 166. *19, 185. *19, 188. *20, 194. *21, 200. *22, 209. *22, 213. *23, 224. *25, 241. 242. *26, 253. 255. *27, 262. *28, 269. *29, 278. *30, 287. *31, 200. 302. *32, 310. *33, 321. *34, 333. 338. *35, 346. *36, 358. *39, 381. *40, 394. *41, 403. *42, 408. *43, 417. *44, 424. 425. *45, 431. 432. *47, 449. *48, 457. 459. *49, 464. *50, 472. *51, 481.

Diec. Chełmska. *2, 18. *10, 91. *12, 110. *12, 113. *16, 159. *17, 166. *20, 194. 194. *22, 214. *26, 255. *27, 262. *42, 410. 412. *44, 425. *47, 449. *49, 466.

A. D. Lwowska łac. obrz. *1, 9. *6, 50. *8, 67. 10. 95. 15. 145. *17, 167. *20, 196. *21, 201. *22, 210. 22, 214. *23, 226. *24, 235. *27, 264. 30, 290. *32, 310. *32, 313. 33, 328. 35, 346. 39, 388. *45, 433. *49, 466. 50, 473. *51, 482.

Diec. Krakowska. *18, 177. 24, 235. 38, 372. *43, 417. 44, 428.

Diec. Kielecko-Krakowska. 13, 122.

Diec. Przemyska łac. obrz. *4, 41. *7, 57. *8, 68. 11, 101. *13, 123. 15, 148. 16, 168. 18, 180. 22, 215. 23, 226. 25, 243. *32, 310. *33, 322. *46, 440. *48, 460.

Diec. Tarnowska. 10, 96. 12, 115. *33, 223. *34, 334. 34, 339. 39, 388. *45, 434. *51, 482.

A. D. Warszawska. *1, 10. 7, 58. *8, 69. 9, 81. *16, 156. 18, 177. *19, 185. *22, 212. 24, 235.

Diec. Kujawsko-Kaliska. 14, 131. *33, 322. 50, 475.

Diec. Żmudzka. *19, 18.

Diec. Lubelska. *10, 92.

Diec. Augustowska. 4, 10.

Diec. Połlaska. 25, 243. 33, 275.

Ziemia Święta. 12, 112.

Ziemia Słowiańska. 38, 375.

Unia. Święta. *9, 83. 10, 92. *14, 133. *16, 158. 18, 179. 29, (279.) 280. 34, 335. 43, 375.

Francya. 2, 18. 3, 26. 8, 72. 10, 94. 14, 131. 28, 269. 29, 279.

Włochy. *3, 26. 6, 51. *9, 101. *12, 156. 19, 188. 21, 202.

Belgia. 14, 132.

Niemcy. 1, 10. 29, 279. *31, 302. *32, 312. *36, 359. *37, 368. *38, 372. 374. *39, 383. 384. *40, 394. 395. *46, 441. 51, 483.

Anglia. 4, 35. *4, 36. 8, 72. 10, 94. 12, 111. 29, 279.

Azja. 1, 11. *16, 158. 20, 196. *31, 304. 32, 312. *43, 417. 45, 432. *49, 467.

Ameryka. *1, 12. *15, 143. *49, 467. 50, 475.

Afryka. (Algiera.) 11, 102. 43, 418.

Liturgia. 15, 143. 15, 148. 30, 291. 31, 303. 32, 316.

Pamiętnictwo. 3, 27. 12, 112. 12, 116. 15, 144. 21, 208. 24, 235. 31, 304. 33, 324. 33, 228. 34, 336. 339. 38, 376. 41, 404. 43, 420. 51, 484.

Missye Polskie. 2, 19. 4, 36. 5, 42. *5, 43. 9, 84. *11, 104. 46, 442. 50, 473. *52, 494. *52, 495.

Składki. 9, 84. 13, 124. 14, 136. 16, 160. 22, 216. 29, (279) 280. 43, 420. 52, 496.

Rozmaitości. 8, 72.

Obwieszczenia Wydawnictwa. 12, 116. 13, 124. 25, 244. 28, 252. 44, 428. 51, 484.

TOM IV.

Wstęp. Miłościwie lato 1, 1. Pamiątka powtórnej konsekracji kościoła N. Maryi Panny w Poznaniu, odbytej w dniu 7. Września 1862. r. 2, 9. O Prymacie św. Piotra i Biskupów Rzymskich 3, 17. 10. Hieronima Kajsiewicza List Otwarty do braci Xięży grzesznie spiskujących i do braci szlachty niemądre umiarkowanych 4, 25. Kazanie z powodu tysiąclećnej rocznicy Apostołów w stronach Polski św. Cyryla i Metodiusza, miane w Paryżu w kościele Wniebowzięcia (de' Assomption) dnia 1. Stycznia R. P. 1863. przez Xiędza Alexandra Jełowickiego przełożonego Missyi Polskiej w Paryżu 5, 33. Boga Rodzica naszą ucieczką i obroną 5, 36. Towarzystwo Świętego Wincentego 6, 41. 7, 49. 8, 58. 9, 65. Powstanie Polskie przez Karola Hr. Montalemberta 10, 11, 73. Kazanie w Środę Popielcową, miane w Paryżu w kościele Wniebowzięcia (de' Assomption) dnia 18. Lutego 1863. r. przez Xiędza Alexandra Jełowickiego, przełożonego Missyi Polskiej w Paryżu 12, 89. Towarzystwo Świętego Wincentego 13, 97. O unii Bułgarskiej 14, 15, 105. Kościół św. Jerzego w Gnieźnie 16, 121. Katolicy w Niemczech 17, 129. List Ojca św. Piusa IX. do Biskupów Polski 18, 137. Nowa kondemnata 18, 138. Nauka O. Felixa T. J. o zmartwychwstaniu ciał 19, 145. Słowo Rusinów 20, 153. Otucha nasza 20, 158. Cierpienia Kapłańskie 21, 161. Słowo odpowiedzi X. Hieronima Kajsiewicza na skargi przeciw jego listowi otwartemu 21, 164. Bulla kanonizacyi Świętych Męczenników Japońskich Pawła Miki, Jana Soan czyli de Goto i Jakóba Chisai z Towarzystwa Jezusowego 20, 169. List pasterski X. Leona Przyluskiego Arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Poznańskiego do Duchowieństwa obu Archidiecezyi wraz z Brewem Ojca św. Piusa IX. zapowiadającym Jubileusz na pamiątkę tysiąclećną zaprowadzenia chrześcijaństwa w krajach Słowiańskich przez św. Cyryla i Metodiusza 23, 177. Cyryl i Metody 24, 25, 185. Kazanie miane w Paryżu w kościele Wniebowzięcia (de' Assomption) w dzień Trójcy świętej przy uroczystym poświęceniu Chorągwi Polskich przez Xiędza Jełowickiego Przełożonego Missyi Polskiej w Paryżu 24, 25, 193. 27, dodatek. Cyryl i Metody 26, 201. List otwarty do Ojców Narodu Polskiego Arcybiskupów i Biskupów na ziemi polskiej od najmniejszego ze sług i synów ich 27, 209. Rys Dziejów Soboru Trydenckiego 27, 210. 28, 217. 28, 217. 28, 219. 29, 225. 29, 228. 30, 233. 31, 245. 35, 277. 36, 285. 37, 293. 38, 301. 39, 309. Sposób i porządek własny, jako najjaśniejszy i niewyciężony Król Polski według statutowanego zwyczaju bywa koronowany i co za ceremonie przy tym świętobliwym obrzędzie zachować się zwykły 32, 253. Wiadomość o kronikarzu Janku z Czarnkowa zwanym zwykle Anonymus Archidiaconus Gnesnensis 33, 261. 34, 269. Nauka Xiędza Hieronima Kajsiewicza powiedziana podczas nabożeństwa dziękczynnego za ogłoszenie przez Ojca św. modlitw publicznych za Polskę i nabożeństwa odbytego w kościele św. Klaudjusza w Rzymie dnia 6. Września 1863. r. 40, 321. Barwy Kościelne 41, 329. Wiara zawita i rozwita 42, 337. List Pasterski X. Wincentego Teofila Chościaka Popiela Biskupa Nominata Płockiego do Duchowieństwa Świeckiego i Zakonnego, oraz do Wiernych Diecezji Płockiej 43, 349. O tłumaczeniu dzieciom cnoty czystości 45, 357. Obecny Stan Missyi zagranicznych Towarzystwa Jezusowego 44, 359. Potęga Stowarzyszenia 45, 369. List Duchowny o Seminarjach 46, 377. Kościół św. Krzyża w Gnieźnie 47, 393. List Pasterski X. de Marguerie, Biskupa z Autun do Duchowieństwa swęj diecezji 48, 401. Vie de JESUS par Ernest Renan 49, 413. Monaster WW. OO. Bazylianów w Poczajowie 50, 425. 51, 433. Nadzieje i Obawy 52, 441.

KRONIKA.

Rzym. *1, 5. *2, 13. *3, 21. *4, 30. *7, 52. 9, 68. 10, 11, 84. 12, 92. 14, 15, 111. 16, 124. 17, 133. 24, 25, 196. *24, 272. 36, 291. 37, 297. 37, 299. 38, 307. 39, 318. 40, 326. *41, 331. 41, 336. *43, 353. 43, 356. *44, 362. 44, 364. 45, 373. *46, 382. 46, 389. 46, 392. *47, 396. 47, 399. 48, 408. 49, 422. 50, 430. 51, 439. 52, 451.

A. D. Gnieźnieńska i Poznańska. *1, 6. *3, 22. *5, 38. *6, 44. *7, 52. *7, 53. *8, 61. *9, 68. *10, 11, 80. 12, 93. 12, 95. (Stanisław Chłapowski). *13, 101. *14, 15, 114. 16, 125. *17, 133. *18, 143. *21, 165. *22, 173. *23, 180. *26, 205. *27, 212. *28, 221. *29, 232. *31, 251. *32, 257. *33, 265. *36, 289. *37, 298. *38, 304. *39, 314. *40, 323. *41, 332. *42, 309. *43, 354. *44, 363. *45, 371. *46, 383. *47, 396. *48, 404. *49, 417. *50, 429. *51, 427. *52, 445.

Diec. Chełmińska. *1, 6. *3, 23. *5, 38. *7, 55. *9, 69. *10, 11, 81. *16, 127. *17, 135. 20, 159. *21, 166. 32, 257. *33, 266. *38, 305. *39, 314. *45, 372. *46, 385. *47, 397. *51, 437.

A. D. Lwowska łac. obrz. *1, 7. *2, 13. *6, 44. *3, 62. *9, 70. *19, 149. *27, 214. 28, 223. 29, 232. *38, 305. *41, 334. *42, 342. *49, 419.

Diec. Wrocławska oddział austriacki. *49, 419.

Diec. Krakowska. 4, 31. 47, 397.

Diec. Kielecko-Krakowska. 6, 47. 12, 94. 19, 151. *21, 166. 33, 267. 34, 273.

Diec. Przemyska łac. obrz. *4, 32. *8, 62. *10, 11, 83. *13, 103. *14, 15, 114. *16, 118. 26, 208. 27, 215. *30, 239. *36, 289. *40, 324. 42, 343. *47, 398. *49, 421.

Diec. Tarnowska. *6, 46. *13, 102. *30, 240. *38, 306. *44, 364.

A. D. Ołomuniecka. *46, 388. *49, 420.

A. D. Warszawska. 4, 30. 6, 46. 9, 68. 12, 94. 18, 143. 19, 150. 20, 160. 22, 174. 24, 25, 196. 26, 207. 30, 238. 33, 267. 39, 316.

Diec. Kamieniecka. 12, 94. 31, 252.

A. D. Mochilewska. 17, 136.

Diec. Kujawsko-Kaliska. *8, 64. *9, 71. 22, 173. 32, 257. *51, 438.

Diec. Płocka. 38, 307.

Diec. Sandomierska. 23, 183. 31, 252.

Diec. Lubelska. 34, 274. *38, 307.

Diec. Wileńska. 23, 182.

Diec. Augustowska. 3, 24.

Diec. Podlaska. 22, 176.

Missye Polskie. *1, 7. *2, 15. 3, 24. *4, 32. *7, 56. *14, 15, 116. *21, 168. *33, 268. 35, 284. *46, 386.

Ziemia Święta. 10, 11, 87. 24, 25, 200

Ziemie Słowiańskie. 30, 241. *32, 258. 34, 274. *39, 316. *42, 345. 50, 432. 51, 440.

Polska. 37, 298. 39, 317. 40, 325. 42, 345. 43, 355. 45, 372. 46, 389. 47, 398. 48, 407. 49, 422. 50, 430. 51, 438.

Francya. 5, 39. 9, 71. *14, 15, 117. 17, 136. 18, 144. 36, 292. 37, 299. 39, 319. 40, 327. 42, 345. 44, 366. 45, 375. 46, 391. 47, 399. 48, 411. 49, 423. 50, 432.

Hiszpania. 46, 392. 49, 424.

Portugalia. 43, 356. 47, 400.

Włochy. 19, 152. 39, 318. 41, 336. 42, 346. 44, 365. 45, 373. 46, 390. 47, 399. 48, 411. 49, 423. 50, 431. 51, 440.

Belgia. 24, 25, 197. 34, 275. *35, 281. 49, 424. 50, 432.

Rossya. 42, 344.

Niemcy. 21, 65. 24, 25, 197. 24, 25, 197. 37, 300. 39, 319. 40, 328. *41. 334. 43, 356. 45, 375. 46, 391. 47, 400. 48, 411. 50, 432.

Dania. 37, 300.

Szwajcarya. 6, 48. 39, 319. 46, 392. 50, 432.

Turcyja. 40, 318. *49, 420.

Anglia. 9, 72. 10, 11, 86. *14, 15, 117. *21, 167. 24, 25, 199. 39, 320. 45, 376. 46, 392. 47, 399. 49, 424.

Azja. *5, 40. 14, 15, 120. 22, 184. 39, 320. 42, 348. *44, 364. 46, 391.

Afryka. *5, 40.

Ameryka. *5, 40. 17, 136. 20, 160. 36, 292. 37, 300. 39, 320. 50, 432.

Australia. 42, 248. 47, 400.

Piśmiennictwo. 5, 40. 10, 11, 87. 28, 224. 30, 243.